Wydanie B. P.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Czwartek, dnia 12 września 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 247

Inwazja bezdomnych na luksusowe bloki w Londynie

400 rodzin w ciągu 10 minut zajęło wielki blok w reprezentacyjnej dzielnicy Kensington

Policja pomagała bezdomnym

LONDYN (PAP). Przeszło 1.500 osób, reprezentujących 500 bezdomnych rodzin londyńskich, zajęło siłą wielki blok, składający się z niezamieszkałych lokali luksusowych. Wśród ulewnego deszczu przybywały ze wszystkich dzielnic Londynu grupy bezdomnych — przeważnie młode małżeństwa, niosąc pościel i inne niezbędne przedmioty. Niektórzy przyjechali taksówkami, załadowanymi meblami i sprzętami gospodarczymi. Akcja była widocznie zorganizowana na szeroką skalę gdyż w ciągu 10 minut 400 rodzin dostało się do wnętrza gmachu i zajęło poszczególne lokale.

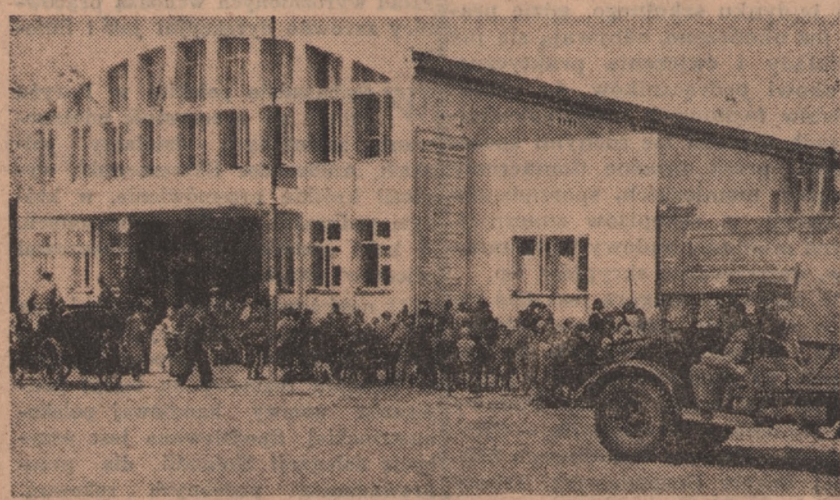
Wspomniany blok stoi w reprezentacyjnej dzielnicy Londynu — Kensington i podobno znajdujące się w nim lokale miały być wynajęte za komorne, wynoszące powyżej 10 funtów szterlingów tygodniowo.

Dozorcy wezwali policję natychmiast po rozpoczęciu tej oryginalnej inwazji. Policja pomogła jedynie ludności. Inspektor policyjny polecił przygotować dla niej gorące napoje. Zarząd wielkiej restauracji dostarczył dla wszystkich herbaty.

Tego samego dnia w godzinach późniejszych poszukujący dachu nad głową znaleźli dalszych 9 miejsc, w których stoją przedwojenne domy lorda Ilchester-Moray. W domach tych zainstalowało się 20 rodzin.

Członek partii komunistycznej okręgu londyńskiego, Denis Gotwin oświadczył: „Dostatecznie długo czekaliśmy, aby tego rodzaju domy zostały zamieszkałe przez bezdomnych. Mamy nadzieję, że akcja podjęta dzisiaj przez 1.500 Londyńczyków przyczyni się do zwrócenia uwagi na istnienie takich mieszkań".

Głód mieszkaniowy jest b. silny, a z drugiej strony rząd nie posiada prawa ingerencji w gospodarkę lokalami prywatnymi co nieuchronnie prowadzi do coraz większego niezadowolenia.



Tymczasowy Dworzec Główny w Warszawie przy ul. Towarowej. Nowozbudowana hala dworcowa mieści kasy biletowe, poczekalnię i bufet.

Sprawa Ziem Odzyskanych stanowi dla Polski

kwestię życia lub śmierci

oświadczył wicepremier Mikołajczyk w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP-ms). Bawiący w Kopenhadze wicepremier Mikołajczyk udzielił prasowego wywiadu w związku z przemówieniem min. Byrnesa, wygłoszonym w Stuttgarcie. Wicepremier Mikołajczyk oświadczył dziennikarzom, iż obecne zachodnie granice Polski muszą być utrzymane w tym stanie w jakim znajdują się dzisiaj. Ziemie Odzyskane stanowią dla Polski kwestię życia lub śmierci.

Pomimo znikomych zasobów, jakimi Polska dysponuje, dokonano olbrzymiego wysiłku aby uruchomić tam przemysł, odbudować wsie i miasta. Wielka ilość Polaków, osadników na zachodzie — to głównie rolnicy. Ponieważ po Niemcach na Ziemiach Odzyskanych nie pozostało więcej niż 4% bydła, osadnicy przywieźć musieli ze sobą żywy inwentarz i ziarno na zasiew, mimo że na wschodzie Polski racje są głodowe i wynoszą zaledwie 1.600 kalorii. Wicepremier Mikołajczyk określił ten wysiłek jako transfuzję krwi. Jeżeli sprzymierzeni nie pragną rewolucyjnego wstrząsu całego organizmu gospodarczego Polski obecne ich granice powinny być uważane jako nienaruszalne.

7 tydzień obrad Konferencji Pokojowej

Anglia zrzekła się wysokich roszczeń wobec Włoch

Czy tempo prac będzie przyspieszone?

PARYŻ (ms). Konferencja paryska weszła w 7 tydzień obrad. Celem przyspieszenia tempa prac, sekretariat konferencji rozesłał okólnik w którym sugeruje, by przemówienia przed ich wygłoszeniem były najpierw tłumaczone, a odczytywane później.

Komisja polityczno-terytorialna dla Węgier rozpatrywała roszczenia Czechosłowacji w stosunku do Węgier odnośnie 4 gmin węgierskich. Postanowiono powołać podkomisję dla rozpatrzenia wniosku Czechosłowacji.

Wielka Brytania zrzekła się sumy 2 miliardów 800 milionów funtów z tytułu roszczeń reparacyjnych wobec Włoch, redukując te roszczenia do niewielkiej tylko kwoty. Delegat brytyjski oświadczył iż Wielka Brytania uważa, że trwały pokój może być osiągnięty, jeśli państwa wyrzekną się wysokich żądań, które jakkolwiek usprawiedliwione nie mogłyby być spełnione.

Nowe akty terroru w Palestynie

JEROZOLIMA (ms). Oficjalne źródła brytyjskie podają o nowych aktach terroru na drogach i liniach komunikacyjnych w okolicach Tel-Avivu. Na terenach objętych akcją sabotażystów zarządzono godzinę policyjną.

W drugą rocznicę wyzwolenia Bułgarii

WARSZAWA (PAP-ms). W Warszawie odbyło się przyjęcie wydane przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Bułgarii p. Tagarowa z okazji 2-letniej rocznicy wyzwolenia Bułgarii spod jarzma hitlerowskiego.

Na przyjęciu obecni byli: wiceprezydent Stanisław Grabski, premier Osóbka - Morawski, przedstawiciele rządu, wojska, korpus dyplomatyczny, zaproszeni goście i liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Do weteranów Armii Polskiej w Ameryce

Do czasu wojny istniało w Polsce Koło Ochotników z Ameryki, jako filia Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, z siedzibą w Nowym Jorku.

Uprasza się wszystkich byłych członków Koła oraz wdowy po zamordowanych o bezzwłoczne przesłanie swoich adresów na ręce Wojciecha Albrychta, Warszawa, ul. Belgijska 5 m. 18.

Czarne dni giełdy nowojorskiej

Nienotowany od szeregu lat spadek akcji

LONDYN (ms). Papiery na giełdzie nowojorskiej osiągnęły w ostatnich dniach najniższy poziom nienotowany od szeregu lat. Był to drugi krach w ciągu tygodnia a jeden z największych notowanych od 1930 roku. Straty wynoszą przeszło 2 miliardy dolarów. Według ogólnie panującego przekonania tak niski poziom akcji spowodowany został przedłużającym się strajkiem marynarzy i możliwością strajku generalnego.

Debata nad skargą Ukrainy trwa

Delegat Albanii na Radzie Bezpieczeństwa!

Oświadczył, iż naród albański przeciwstawi się próbie agresji ze strony Grecji

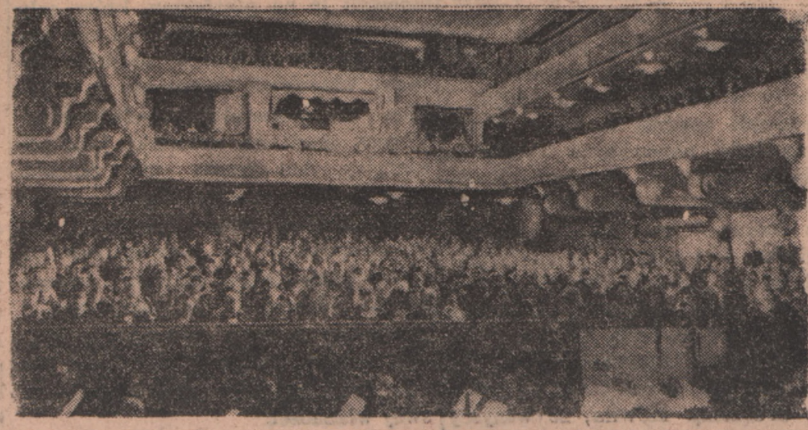
NOWY JORK (ms). Rada Bezpieczeństwa dyskutowała w dalszym ciągu nad skargą Ukrainy przeciwko Grecji. Przedstawiciel Australii żądał odrzucenia skargi. Delegat amerykański odrzucił skargę Ukrainy w kwestii sfałszowania wyborów w Grecji oraz obalał zarzut, jakoby stosunki w Grecji miały zagrażać pokojowi.

Z kolei przystąpiono do rozważania wniosku Albanii, o wysłuchanie jej przez Radę. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Alexander wyraził sprzeciw. Inni delegaci poparli wniosek albański, przy czym przeszedł on w głosowaniu 10 głosami przeciw jednemu (Anglia).

Przedstawiciel Albanii zobrazował walkę swego kraju przeciw faszyzmowi i hitleryzmowi oraz podkreślił że jeśli imperialiści greccy spróbują opanować południową Albanię, dojdzie niewątpliwie do rozlewu krwi.

NOWY JORK (PAP-ms). Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, w związku z trudnościami w sprawie proponowanego odroczenia zgromadzenia ogólnego wysłał depeszę do przewodniczącego ONZ Spaaka i do czterech ministrów spraw zagranicznych prosząc ich stanowczo o zagwarantowanie, że zgromadzenie ogólne zbierze się 23 października bez ponownego odraczania. Trygve Lie zamierza przedłożyć tę sprawę 46 przedstawicielom innych narodów.

Jak za dobrych czasów...



W Salzburgu wznowione zostały słynne festiwale muzyczne.

Jednolita postawa

Cała Polska zwarcie i solidarnie zaprotestowała przeciwko germanofilskim wywodom amerykańskiego ministra Byrnesa. Cały Naród Polski bez względu na przekonania polityczne zamanifestował swą nieugiętą wolę trwania przy uchwałach poczdamskich w sprawie granicy polskiej na Odrze i Nysie. Wicepremier i minister Ziem Odzyskanych Gomułka na wielkim zgromadzeniu protestacyjnym w Warszawie był rzecznikiem wszystkich warstw społecznych, gdy Ziemie Odzyskane nazwał „integralną częścią Polski", a słowa uchwalonej rezolucji, że „Naród Polski nie podejmie z nikim dyskusji na temat granic zachodnich, które uważa za ostateczne i nienaruszalne", obowiązują nas wszystkich bez wyjątku.

Bawiący w Kopenhadze wicepremier Mikołajczyk nie mniej wyraźnie sprecyzował prawa nasze do obecnych granic Polski na Zachodzie. „Ziemie Odzyskane stanowią dla Polski kwestię życia lub śmierci!" — oświadczył przywódca PSL, podkreślając, że jego partia stoi mocno na straży nienaruszalności zachodnich granic Polski. Inny przedstawiciel tego stronnictwa, minister oświaty Wycech, na łamach „Gazety Ludowej" analizuje punkt po punkcie wywody Byrnesa i kończy swój artykuł następującymi zdaniami:

„Zjawiskiem dodatnim dla nas jest fakt, że dziś Wschód rozumie dobrze, iż wszelkie koncesje na rzecz Niemiec, odstępowanie za cenę takiego czy innego kompromisu od linii Odry-Nysy byłoby torowaniem dróg dla nowej niemieckiej ekspansji, której cele są tak dale kie, jak daleko sięga na wschód Europa. Toteż nie ma takiego kompromisu, za którego cenę narody słowiańskie mogłyby się zgodzić na odstąpienie od ich wspólnej granicy bezpieczeństwa od linii Odry-Nysy, nad którą trzyma straż żołnierz polski, wsparty przez naród silny wolą obrony swojego państwa i mocą sojuszów, opartych na wspólnych interesach.

Mowa ministra Byrnesa przypomniała nam, że niemieckie niebezpieczeństwo jest wciąż żywe; przypomniała, że ile razy między wielkimi zwycięzcami ostatniej wojny nie ma jednolitego stanowiska i wspólnego działania, tyle razy pojawia się niemieckie niebezpieczeństwo. Naród Polski zawsze będzie poznawał swoich przyjaciół wśród innych narodów po ich stosunku do Niemiec. Pod tym względem jesteśmy w tej samej sytuacji co Francja. Mimo przykrych refleksji, które budzi w nas mowa min. Byrnesa, patrzymy z ufnością w przyszłość. Jest rzeczą niemożliwą, aby tak świeże doświadczenie i tak gorzkie owoce niekonsekwentnego postępowania mocarstw w stosunku do Niemiec, mogły pójść w niepamięć. W najżywotniejszym interesie Narodu Polskiego leży harmonijne współdziałanie zwycięskich mocarstw.

Niestety, mowa min. Byrnesa w Stuttgarcie nie była wypowiedziana w duchu tej harmonii i dlatego podobnie jak mowa Churchilla w Fulton nie może być w Polsce dobrze przyjęta".

Naczelny organ PPR, „Głos Ludu", przedrukowując powyższy wyjątek artykułu min. Wycecha, nazywa go wybitnym działaczem na-

uczycielskim, człowiekiem posiadającym piękną kartę w dziejach demokratycznego nauczycielstwa polskiego.

Cieszy nas, że na gruncie oceny mowy min. Byrnesa spotkali się wszyscy Polacy. Inaczej zresztą być nie mogło.

Pierwsze odgłosy prasy zagranicznej pozwalają nam wierzyć, że wiele europejskich narodów sprzymierzonych jest w tej sprawie zgoła innego zdania niż zaoceaniczny p. Byrnes Tak np. gazeta paryska „Monde“ w artykule wstępnym, uzasadnia konieczność utrzymania obecnych granic polsko-niemieckich. Gazeta przypomina, że na Ziemiach Zachodnich Polski znajduje się ponad 5 milionów Polaków, a Niemców zaledwie półtora miliona Nic więc dziwnego, że Polska nie mogłaby się zgodzić na ewentualną zmianę granic, które — choć nie potwierdzone przez traktat — muszą być uważane za ostateczne.

Inne pismo francuskie „Paris Presse“, ogłasza sprawozdanie z wiecu protestacyjnego przeciwko mowie Byrnesa w „Romie“, podkreślając, że na wiecu obecny był ambasador francuski Garreau, czym daje do zrozumienia, że w sprawie zachodnich granic Polski Francja solidaryzuje się z Narodem Polskim.

Ba — nawet w Anglii są już koła, które nie tają swego zakłopotania z powodu zbyt uległego wobec Niemców tonu mowy Byrnesa. Koła te wypominają Ameryce, że zabiega ona o pozyskanie sympatyj nie tylko narodów niemieckiego i japońskiego, ale i Hindusów, Egipcjan oraz Żydów i Arabów kosztem Anglii.

Czas pracuje na naszą korzyść, a ci, którzy ulegali i jeszcze ulegają syrenim głosom amerykańskim, rychlej czy później dojdą do przekonania, że „humanitaryzm“ Yankesów, jest zamaskowaną grą amerykańskich potentatów finansowych, dążących do zawładnięcia bogactwami świata.

Miasto, które cudownie oszczędziła wojna

Od specjalnego wysłannika IKP na Ziemię Lubuską

Zielonagóra pracuje pełną parą — Ważny ośrodek szkolnictwa zawodowego na Ziemi Lubuskiej

Zielonagóra, we wrześniu

Przepiękna jest Zielonagóra. Jak wielka cudną zielenią pokryta kopuła, roztacza swe bogactwo przed naszymi oczami. Wszystkie drogi do Zielonejgóry prowadzą na jej łagodny szczyt, skąd rozległy jest widok na niezliczone ogrody, sady i winnice, okalające miasto. W porze wiosennej mienią się one różnokolorowym kwieciem, w jesieni ledwo udźwignąć mogą swój drogocenny ciężar.

W Zielonejgórze wre życie, jest ruch, liczne fabryki pracują pełną parą. Wojna szczęśliwie ominęła to miasto. To też szybko zaludniło się ono i dziś bynajmniej nie ustępuje ongiś 30-tysięcznemu niemieckiemu „Grünbergowi“ z jego fabrykami tkackimi, metalurgicznymi, kopalniami węgla brunatnego, winnicami i ogrodownictwem. Mało jest miast na Ziemiach Odzyskanych, w których życie gospodarcze odrodziło się w tempie tak zadziwiająco szybkim. „IKP“ zamieścił przed kilku dniami długi rejestr czynnych fabryk zielonogórskich. Nie tylko miejscowe fabryki puszczono w ruch. Do Zielonejgóry przeniesiono nawet fabryki z innych miast, np. „Polskie Zakłady Akustyczne“ z Poznania. Założona w 1938 r. w Poznaniu jako spółdzielnia pracowników z odpowiedzialnością udziałami, fabryka ta produkowała mikrofony, wzmacniacze i inne przyrządy elektroakustyczne oraz części instrumentów muzycznych. W czasie wojny zakłady poznańskie uległy całkowitemu zniszczeniu, a we wrześniu ub. roku objęto budynki fabryczne dawnej niemieckiej wytwórni broni i amunicji, pozbawionej jednak kompletnie jakichkolwiek maszyn i narzędzi. Trzeba więc było w gołych murach stworzyć całkiem nową fabrykę i zaopatrzyć ją w najniezbędniejsze obrabiarki, które sprowadzono z kraju i zagranicy, bardzo często w opłakanym stanie, wymagającym gruntownej i starannej naprawy we własnych warsztatach. Wielki wkład pracy i energii wszystkich pracowników umożliwiły w stosunkowo krótkim czasie na podjęcie seryjnej produkcji bardzo różnorodnych wyrobów, wśród których najważniejszymi są: mikrofony radiowe i telefoniczne, aparatury wzmacniające dla dworców i kościołów, transformatory sieciowe, głośnikowe i dla radiowęzłów, wzmacniacze, piszczałki organowe, bekadła pożarnicze, trąbki sygnałowe itd. Poważną pozycję stanowi budowa nowych i remont starych organów. Zakłady wykonują we własnym zakresie większość potrzebnych narzędzi specjalnych i matryc oraz zaopatrują w powyższe artykuły również inne firmy tej branży. Planami produkcyjnymi Zakładów objęta jest w najbliższym czasie budowa fortepianów, tradycyjnych dud wielkopolskich, wyrób płyt gramafonowych, a także odlewnia dzwonów. W celu jak największego osobistego zainteresowania pracowników pomyślnym rozwojem Zakładów, każdy zatrudniony fachowiec po odbytym okresie próbnym staje się członkiem Spółki Pracowników.

Konieczność zapewnienia Zakładom odpowiedniej ilości specjalistów, a także chęć udostępnienia młodzieży arkanów rzadkiego i ciekawego zawodu, spowodowały Dyrekcję Zakładów do stworzenia Szkoły Budowy Instrumentów Muzycznych. W tym celu remontuje się i przerabia jeden z gmachów fabrycznych. Środków na roboty budowlane dostarczyły również Zakłady Akustyczne, inwestując dotychczas ok. 1 miliona zł. W części budynku szkolnego, gdzie prace już ukończono, odbywają się już wykłady i ćwiczenia praktyczne. Brakowi podręczników do przedmiotów fachowych i ogólnokształcących zaradza się różnymi sposobami: przez doraźne tłomaczenie książek niemieckich, sporządzanie fotokopii z rękopisów znaczniejszych mistrzów budowy instrumentów, opracowanie skryptów itp.

W ogóle Zielonagóra jest dziś bogata w szkoły zawodowe różnego typu. Z dniem 1 września br. nastąpiło tu otwarcie oprócz wspomnianej już wyżej Szkoły Budowy Instrumentów Muzycznych — Gimnazjum i Liceum Handlowego Żeńskiej Szkoły Gospodarczej, Szkoły Krawiecko-Bieliźniarskiej — oraz Kursów Przetwórstwa Owoców i Jarzyn. Przez stworzenie tych zakładów naukowych obok istniejącej już Miejskiej Szkoły Muzycznej i Szkoły Kierowców Samochodowych, — Zielonagóra stała się ważnym ośrodkiem szkolnictwa zawodowego na Ziemi Lubuskiej.

Wszystko, co widzimy w Zielonejgórze, jest pocieszające i napawa nas słuszną dumą. Gdybyż tak było wszędzie, rany zadane nam przez wojnę zabliźniłyby się bardzo szybko! K. M.

Echa pewnego wyroku

Czy 71-letni starzec odpracuje 300.000 zł

GNIEZNO (bp). Z grona naszych czytelników otrzymaliśmy uwagi w związku z pewną sprawą rehabilitacyjną, jaka toczyła się przed Sądem Grodzkim w Pleszewie. Trafność tych uwag skłoniła nas do przypomnienia szczegółów sprawy.

Niej. Wojciech Gostomczyk, lat 71, należał w czasie okupacji do II grupy niemieckiej, dzięki czemu wykonywał obowiązki sołtysa, a później przewodnika gospodarczego.

Na rozprawie Gostomczyk został zrehabilitowany z tym, że pozbawiono go na okres lat 3 praw publicznych i nałożono grzywnę w wysokości... 300.000 zł.

Wskutek zażalenia prokuratora sprawa znalazła się przed Specjalnym Sądem Karnym w Poznaniu, który wyrok I instancji zatwierdził z tym, że suma grzywny musi zostać uiszczona do 1 kwietnia 1947 r., względnie odpracowana (100 zł za każdy dzień pracy).

W związku z tym piszą nam:

„Zażalenie prokuratora z Pleszewa wydaje się słusznym, chcąc bowiem zarobić dziś 100 zł dziennie uczciwą pracą, należy być w pełni sił i zapału. Można śmiało wątpić, czy dokonać mógłby tej pracy 71-letni starzec. Chcąc odrobić tak poważną sumę będzie musiał pracować ok. 9 lat, a do tego czasu napewno tej sztuki nie dokona. Czy nie lekiej byłoby wysłać go do Reichu. Szkoda, że będzie jadł polski chleb. Czy nie pamiętamy, że Niemcy nie tylko nie tolerowali naszych ludzi, niezdolnych do pracy, ale ich wysyłali z dymem?

Ilu głosowało za republiką w Bułgarii

W Bułgarii oficjalnie podano do wiadomości, że 3.800.000 głosów oddano podczas wyborów za republiką. Za monarchią głosowało tylko 180.000.

Dary z Filadelfii dla Polski

GDYNIA (am). W poniedziałek rano wszedł do portu gdyńskiego statek „Australia Victory“, który przywiózł na swym pokładzie dary zebrane przez społeczeństwo miasta Filadelfii dla Polski.

Uroczystego przejęcia 60 tys. paczek na ogólną wagę 14 tys. ton, które zawierają artykuły żywnościowe przeznaczone w większości dla dzieci polskich, dokonał min. Pracy i Opieki Społecznej Kuryłowicz.

Na Nabrzeżu Polskim portu gdyńskiego zebrali się liczni przedstawiciele władz, instytucji społecznych, prasy oraz społeczeństwa. Szef delegacji UNRRA na Polskę gen. Drury w serdecznych słowach przekazał dar na ręce min. Kuryłowicza, podkreślając życzliwość z jaką naród amerykański usiłuje nieść pomoc zniszczonej Polsce. Min. Kuryłowicz podziękował za wspaniały dar, składając adres dziękczynny na ręce gen. Drury i kpt. statku Wiliama Holmana, który dokument ten odda prezydentowi miasta Filadelfii.

Uroczystość była sfilmowana przez ekipę Filmu Polskiego, a przemówienia zostały nagrane na płyty przez grupę techniczną Radia Polskiego.

Podróż Montgomerry'ego

Marsz. Montgomerry przebywający w Kanadzie, udaje się do Stanów Zjedn., gdzie konferować będzie z przedstawicielami amerykańskich władz wojskowych.

Świat w kilku wierszach

W najbliższym czasie udaje się do Moskwy delegacja Min. Żeglugi i Handlu zagr. z wicemin. Petrusewiczem na czele. Delegacja przeprowadzi rozmowy w sprawie przekazania Polsce przez Związek Radziecki w ramach rewindykacyjnych dalszych jednostek floty handlowej.

W Krakowie w wielkich fabrykach i zakładach przemysłowych zgromadzeni pracownicy i robotnicy wyrażali swój protest przeciwko ustępom mowy Byrnesa dotyczącym naszych granic zachodnich.

W Łodzi robotnicy w dalszym ciągu protestują przeciwko tendencyjnym ustępom mowy Byrnesa, dając wyraz swemu oburzeniu na masówkach i wiecach.
Wiece protestacyjne przeciwko przemówieniu min. Byrnesa odbyły się w Bydgoszczy, Białymstoku i Warszawie.

W Paryżu nastąpiło spotkanie delegatów Czechosłowacji i Węgier. Jak twierdzą korespondenci, tematem rozmów była sprawa mniejszości węgierskiej w Słowacji, która wywołała ostrą wymianę zdań między delegatami obu państw na posiedzeniu plenarnym konferencji.

W Gdańsku odbyło się uroczyste udekorowanie 328 zasłużonych i wyróżnionych przy odbudowie kolejnictwa pracowników kolejowych. W skład wyróżnionych wchodzą pracownicy zarówno dyrekcyjni jak i liniowi.

W ambasadzie polskiej w Paryżu odbyła się uroczystość udekorowania zasłużonych działaczy polskich. Ambasador Skrzeszewski, wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił zasługi odznaczonych. Z kolei generał Mossor udekorował oficerów attachatu Rzplitej.

W nabliższym czasie przybyć ma do Polski delegacja Austrii, która przeprowadzi zapoczątkowane w Wiedniu rozmowy na temat podpisania umowy handlowej polsko-austriackiej. Spodziewane jest przybycie delegacji Holandii dla przeprowadzenia podobnych rokowań. Podpisanie umowy handlowej polsko-islandzkiej spodziewane jest również w najbliższym czasie.

Premier Osóbka-Morawski przyjął ambasadora Francji, Garreau i towarzyszącego mu reprezentanta francuskich przedsiębiorstw elektrotechnicznych.

Wczoraj weszła w życie uchwała Żydowskiej Rady Narodowej o wstrzymaniu się żydów od współpracy z władzami brytyjskimi. Wszyscy delegaci Żydów mają się wycofać z urzędów z wyjątkiem komitetu żydowsko-arabskiego i wojskowych.

Zaprzecza się oicjalnie pogłoskom, jakie ukazały się w gazetach londyńsk. o zaręczynach najstarszej córki króla Jerzego, Elżbiety, z greckim księciem Filipem, kuzynem króla grackiego Jerzego.

KOMUNIKACJA LOTNICZA WARSZAWA—ŁÓDŹ—GDAŃSK

ŁÓDŹ (G). Uruchomiona została wczoraj stała komunikacja lotnicza Warszawa—Łódź—Gdańsk i Gdańsk—Łódź—Warszawa.

Rozkład lotów jest następujący: odlot z Warszawy godz 9.40, przylot do Łodzi 10.20, odlot z Łodzi 10.50, przylot do Gdańska 12.20. Z Gdańska samolot startuje o godz. 12.50, do Łodzi przybywa o godz 14.20, o godz. 14.50 odlatuje do Warszawy, dokąd przybywa o g. 15.30.

Ambasador Garrean w sprawie zachodnich granic

WARSZAWA (PAP-ms). Ambasador republiki francuskiej w Polsce Garreau w rozmowie z korespondentem PAP przedstawił swój punkt widzenia na niektóre ustępy przemówienia min. Byrnesa.

— Ziemie Odzyskane — to ziemie polskie. Praca Polaków na ziemiach tych w ciągu 18 miesięcy jest godna najwyższego podziwu. Ziemie nad Odrą i Nysą nie mają charakteru niemieckiego. Cały naród francuski uważa granice Polski określone na Konferencji Poczdamskiej za najzupełniej słuszne z punktu widzenia historycznego i z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski.

Krwawe dni Bydgoszczy

w oczach Angielki miss Baker Beall

III.

Jeden z moich przyjaciół opowiadał mi o takiej na przykład straszliwej egzekucji. Stał on właśnie przy oknie, wychodzącym na ogród, gdy rozległ się odgłos kroków i weszła grupa cywilów w otoczeniu gestapo i SS. Padł rozkaz i cywilni utworzyli szereg. Obserwator sądził, że przybyli na ćwiczenia wojskowe. Padł drugi rozkaz i ludzie ci padli na kolana, a na trzeci rozkaz zaczęli czołgać się tam i z powrotem na rękach i kolanach. Wtedy policja zaczęła strzelać i strzelała tak długo, dopóki ostatni z więźniów nie pozostał bez ruchu. To strzelanie oczywiście było słychać i na ulicach powstało wzburzenie: ci z ulicy usiłowali wyłamać żelazne bramy, ci w ogrodzie zaś grozili strzelaniem, jeśli nie odejdą. W końcu wzburzenie ustało, ponieważ ludzie zostali odpędzeni, a gestapo wkrótce potem otrzymało inny dom poza miastem.

Oto tylko kilka przykładów tych niesłychanych morderstw. Rozstrzeliwanie ciągle jeszcze trwało, gdy opuszczałam miasto. Początkowo przeprowadzali je żołnierze, potem gestapo i SS, które przewyższyły wojsko w okrucieństwie.

Kiedy po raz pierwszy żołnierze wkroczyli do miasta, byli podburzeni przeciw Polakom opowieściami o straszliwych okrucieństwach, których Polacy mieli się dopuścić na Niemcach, więc w odwecie postępowali z przerażającą dzikością. Rozpowszechniano wiadomości, że znaleziono w lesie setki okaleczonych ciał Niemców z wydłubanymi oczyma i wyrwanymi językami. Fotografie tych ofiar pokazywano korespondentom zagranicznych pism.

Było prawdą, że setki takich ciał znaleziono, lecz byli to Polacy, w większości kobiety i dzieci, które uciekały z miasta, kiedy Niemcy się zbliżali i były tropione i ostrzeliwane z maszynówek przez lotników niemieckich, którzy ścigali je. Moja znajoma, która uciekała z mężem i dziećmi, lecz musiała powrócić, nie znalazłszy schronienia, mówiła, że najsmutniejszym był widok licznych, zalegających drogę małych ciałek niemowląt i maleństw, które padły z wycieńczenia i braku żywności, lub zostały zastrzelone w ucieczce. Były i ciała Niemców, którzy także uciekali, ale ich liczba była mała; mogli oni być, tak jak Polacy, celem samolotów. Zaobserwowano, że nazwiska tych ludzi były drukowane w odstępach sześć lub osiem razy na listach ofiar i za każdym razem liczone jako nowe ofiary po to, ażeby przedłużyć listę.

Następny wypadek, opowiedziany mej znajomej przez jedyną osobę, pozostałą przy życiu, może zilustrować tę sprawę. Pewna stara Niemka i dwunastu innych Niemców zdecydowało się uciekać razem do lasu, położonego kilka kilometrów od miasta i schronić się tam wraz z katolickim księdzem. Szli pieszo, a kiedy wieczór zapadł, mieli jeszcze około godziny drogi do celu, skręcili więc do chaty w wiosce, którą mijali i zdecydowali spędzić tu noc. Stara kobieta była niespokojna i chciała iść dalej, lecz inni odmówili. Kiedy wszyscy zasnęli, wstała i wymknęła się z domu — była bardzo gorliwą katoliczką — i mówiła, że jakiś głos kazał jej nie zwlekać. Oddaliwszy się nieco od domu, usłyszała zbliżające się samoloty, obróciła się więc, by zobaczyć dokąd zmierzają i ujrzała chatę, trafioną przez bombę i całkowicie zburzoną. Mówiła, że wszyscy w tym domu zostali zabici, a ciała straszliwie okaleczone, lecz — jak widzimy — przez niemieckie samoloty a nie przez polskich morderców.

Ograbianie miasta zaczęło się natychmiast. Już 6-go września oficerowie i kobiety nachodzili sklepy, wybierali wszystko co najlepsze i ładowali na samochody, z których wiele skradziono obywatelom miasta; gdy zaś kupiec wypisywał rachunek, odpowiadali: „to jest odszkodowanie za wojnę rozpoczętą przez Polskę“.

Wkrótce potem wszystkie sklepy polskie zostały zamknięte; przed drzwi zajechały platformy a liczni Jungdeutsche wyrzucali przez okna zapasy towarów, podczas gdy inni ładowali je na platformy, które szły wprost do Niemiec. Obecnie nie ma ani jednego sklepu w polskich rękach; właścicieli wyrzucono a wszystko, co posiadali, skonfiskowano. Niemcy objęli ich własności jako powiernicy. Ani grosza nie płacono właścicielom przedsiębiorstw, zanim zaś opuściłam miasto, czyniono już przygotowania, by powierników uczynić właścicielami sklepów i innego dobra. Mówiono, że dzierżawę i wszelkiego rodzaju świadczenia płacono rządowi; polscy właściciele domów byli oczywiście także pozbawieni swej własności.

Warszawa czci pamięć swego bohaterskiego Prezydenta Stefana Starzyńskiego

Krajowa Rada Narodowa w dowód wielkich zasług nadała Mu pośmiertne odznaczenie Krzyżem Grunwaldu I klasy

Testament Stefana Starzyńskiego

Tegoroczny wrzesień jest miesiącem poświęconym odbudowie stolicy, którą wielki budowniczy Warszawy, Stefan Starzyński chciał widzieć wielką i wspaniałą.

Nic też dziwnego, że uroczystości ku uczczeniu prezydenta Stefana Starzyńskiego, związane zostały niejako z odbudową miasta. Wraz ze swymi współpracownikami kreślił on plany, robił szkice wielkiej Warszawy przyszłości. I patrząc we wrześniu 1939 na miasto otoczone kłębami dymów, rozczerwienione płomieniami ognia, widział Warszawę piękną, wielką i wspaniałą. Twierdził wówczas, że „jeśli nam tej wojny przeżyć nie będzie dane, to z gruzów odbudują Warszawę ci, co zostaną".

Stolica, jak gdyby wykonując testament swego Prezydenta, przystąpiła z całym zapałem do odbudowy miasta. W pracach nad oczyszczaniem stolicy z gruzów biorą udział robotnicy, inteligencja, kobiety i młodzież. Biorą udział najwyżsi dostojnicy państwa. Żal tylko wielki, że Prezydent Starzyński nie doczekał się wraz z nami wyzwolenia Ojczyzny, że nie bierze udziału w pracach nad odbudową Warszawy, którą tak ukochał.

WARSZAWA (PAP-ms). W dniu złożenia hołdu bohaterskiemu prezydentowi Stefanowi Starzyńskiemu Warszawa przybrała odświętny wygląd. Flagi narodowe zdobiły gmachy wszystkich instytucji państwowych, samorządowych i społecznych. Na gmachu Zarządu m. st. Warszawy pod godłem syreniego grodu umieszczono na szkarłatnym tle Krzyż Grunwaldu i wielki portret Stefana Starzyńskiego. Młodzież zaciągnęła warty na miejscach publicznych straceń, przybranych kwiatami i flagami. W witrynach sklepów widniały portrety zmarłego męczeńską śmiercią Prezydenta. Jednocześnie na wyznaczonych punktach pracowały z zapałem nad uporządkowaniem gruzów liczne grupy.

Uroczystości ku czci bohatera Warszawy rozpoczęły się na Placu Teatralnym Mszą polową w której wzięli udział liczni przedstawiciele rządu i władz miejskich, wojska, organizacji politycznych, związków zawodowych, szkół oraz wielkie rzesze mieszkańców stolicy.

Następnie odbyła się uroczystość nadania III Miejskiej Szkole Zawodowej Męskiej imienia Prezydenta Stefana Starzyńskiego. W czasie uroczystości przemówił m. in. prezydent Warszawy, inż. Tołwiński.

O godz. 12-tej w Teatrze Polskim odbyła się uroczysta akademia. Na podium ustawiono popiersie Stefana Starzyńskiego, wyżej umieszczono wielki napis „Honor i Ojczyzna".

Po przemówieniach zebrani uczcili pamięć Prezydenta jednominutowym milczeniem, a następnie wiceprezydent KRN, Stanisław Szwalbe, zakomunikował, że KRN nadała Stefanowi Starzyńskiemu w dowód wielkich jego zasług, pośmiertne odznaczenie Krzyżem Grunwaldu I klasy. Odznaczenie to wiceprezydent Szwalbe wręczył siostrze śp. Stefana Starzyńskiego, która przekazała je Muzeum Miejskiemu w Warszawie.

Zjazd b. więźniów pol. w Stutthofie



W czasie odbytego w dniu 7 bm. Zlotu b. więźniów politycznych w Stutthofie delegacje kół Związku złożyły wieńce na gruzach krematorium w Stutthofie.

Foto-Ars Gdynia

Zjazd b. więźniów politycznych w Stutthofie



Zjazd b. więźniów politycznych w Stutthofie odbył się w ramach „Tygodnia Obrońców Gdańska" 7 bm. Na zdjęciu kilkutysięczny tłum zgromadzonych b. więźniów. Na trybunie prezes okr. gdańskiego Zw. b. Więźn. Polit. dr Duszyński z Sopotu. *Foto-Ars — Gdynia*

Wzrost opozycji w Turcji

Państwo tureckie jest republiką młodą. Dopiero po pierwszej wojnie światowej, w październiku 1923 r. Kemal Pasza — stojący na czele nacjonalistów tureckich — po zniesieniu sułtanatu i kalifatu został obrany pierwszym prezydentem. Po jego śmierci w 1938 r. na czele państwa stanął Ismet Inönü. Stanowisko to piastuje bez przerwy. W sierpniu br. poraz trzeci powołany został do kierowania nawą państwową Turcji, będąc zarazem przywódcą najsilniejszego w państwie stronnictwa: Partii Narodowo-Republikańskiej, która od lat przeszło dwudziestu wywiera wpływ na politykę kraju, sprawując niemal dyktatorskie rządy.

Nie znaczy to jednak, aby w Turcji opozycja nie istniała. Ostatnio właśnie w partii narodowo-republikańskiej nastąpił rozłam i wielu członków opuściło jej szeregi, tworząc Demokratyczną Partię Turecką. Na czele stanął Celal Bayar, b. minister gospodarki narodowej. Założycielami i członkami są deputowani, wykluczeni z partii narodowo-republikańskiej, żądali bowiem, aby zasady konstytucji były stosowane w całej rozciągłości. Jakkolwiek partia demokratyczna jest tylko jakby odpryskiem stronnictwa narodowo-republikańskiego, jednakże wykazuje ona tendencję do wykreślenia własnej, śmiałej, zasadniczej linii.

Druga poważna grupa opozycyjna składa się z ludzi o zdecydowanej ideologii marksistowskiej, pragnących dobrych przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i państwami szczerze demokratycznymi. Toteż, mimo szumnych zapowiedzi wielkiej wolności prasy i słowa, czasopisma tego stronnictwa były niejednokrotnie konfiskowane, a podczas zaburzeń i wystąpień tzw. „patriotów" — spalono ich biura. W końcu aresztowany został wydawca pisma „Tan", Esmer, który wraz z żoną trzymany był w areszcie przez szereg tygodni bez sądu, a później otrzymał wyrok skazujący za „uchybienie honorowi" rządu.

W obawie przed wzrastającą opozycją i niezadowoleniem wewnątrz kraju z dyktatorskich rządów, prezydent Inönü przyśpieszył termin wyborów, zapowiadając zarazem przeprowadzenie szeregu zmian w programie rządu. Głosowanie miało być bezpośrednie i powszechne, przeprowadzone w atmosferze najzupełniej pokojowej. Tymczasem atmosfera była niezwykle ciężka, a mimo stosowania przymusowych środków, frekwencja była niższa, niż przedstawiały to urzędowe pisma tureckie. Zanotowano szereg represji ze strony policji, a przywódca demokratycznej partii tureckiej stwierdził, że w czasie wyborów doszło do aresztowań i gróźb.

Nic też dziwnego, że partia rządząca otrzymała większość. Nie świadczy to jednak o tym, aby szeregi jej wzrastały. Przeciwnie, opozycja z każdym dniem przybiera na sile. (ms).

Z dziedziny techniki

Radar w służbie pokojowej

Równocześnie z oświadczeniem Doenitza w Norymberdze, że obok bomby atomowej radar był najbardziej skuteczną bronią tej wojny, odsłonięto w Londynie szczegóły dalszych osiągnięć w tej dziedzinie.

Radar był urządzeniem, które umożliwiło obserwowanie na szerokiej przestrzeni pozycji każdego okrętu w cieśninie Dover, na ekranie aparatu umieszczonego w samym Dover. Obraz wybrzeża francuskiego był na ekranie tak wyraźny, że dostrzegano nawet boje nawigacyjne znajdujące się około 30 mil poza portem Boulogne. Departament sygnałowy admiralicji brytyjskiej stwierdził, że ostatnie aparaty radarowe były tak wrażliwe, iż łapały nawet odgłosy kropli deszczu.

Na konferencji dla przedyskutowania sposobów pomocy radarowej dla nawigacji stwierdzono, że obecnie są możności takiego zredukowania większych niebezpieczeństw na morzu, że w przyszłości nie będą odgrywały żadnej roli.

Jedna z dwóch firm produkujących urządzenia radaru, które umożliwiły zwycięstwo w bitwie o Anglię, pracuje obecnie nad instalacjami dla nawigacji handlowej. Radar coraz bardziej się rozwija i służy do coraz to nowych celów. Tak np. policja angielska przy poszukiwaniach bandytów posługiwała się radarem. Urządzenia radarowe przesłane zostały ostatnio do Szwecji celem użycia ich przy wykrywaniu tajemniczych pocisków rakietowych. W Szwajcarii przeprowadza się próby zastosowania radaru w górach.

Radar czyni dalsze postępy również w Stanach Zjednoczonych. Portowe władze celne używają go przy poszukiwaniu przemytu, a ostatnio strajkujący marynarze posługują się radarem przy kontrolowaniu zablokowanych w portach statków, starając się im uniemożliwić w ten sposób wydostanie się z portów.

Otwarcie konferencji „Okrągłego Stołu"

LONDYN (ms). Wczoraj rozpoczęła się w Londynie konferencja „Okrągłego stołu" poświęcona zagadnieniu palestyńskiemu. Pierwsze posiedzenie otworzył premier Attlee i min. Bevin. Konferencja praktycznie rozpoczęła się w sobotę, gdy omawiane były sprawy proceduralne. Mimo, iż na konferencji nie ma przedstawicieli Żydowskiej Agencji, ani Ligi Arabskiej przypuszcza się, że obrady będą owocne, gdyż obradujący przedstawiciele 7 państw arabskich należą do najwpływowszych w świecie arabskim.

Generalny sekretarz światowej federacji pracy, Louis Saillant udał się samolotem z Paryża do Nowego Jorku.

Na ruinach kwitnie życie

Wzorowa wieś polska Piaseczno

Reportaż Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Warszawa, we wrześniu

Dach nad głową obok chleba — to dwa podstawowe elementy życia człowieka.

Miasto mieszka źle, wieś nie lepiej, a często nawet i gorzej.

Zacofanie wsi pod względem budownictwa było przysłowiowe, dziś w niektórych ośrodkach kraju, po których przeszedł tajfun wojny, z tego nawet zacofanego budownictwa pozostała naga ziemia i błękit nieba.

Takim zrujnowanym terenem, gdzie nie pozostał kamień na kamieniu, jest wieś Piaseczno koło Warki, pod Warszawą.

Nie z tego jednak Piaseczno dziś w Polsce stało się głośne. Takich miejsc zrytych żelazem wojny mnóstwo w naszym nieszczęśliwym kraju.

O Piasecznie mówi się dziś głośno z racji tej, że tu Ministerstwo odbudowy przeprowadza wielki eksperyment budowlany, celem praktycznego przestudiowania zasad przyszłego masowego budownictwa.

I pokaz tego eksperymentu prasie stołecznej przeprowadzony przez Ministerstwo Odbudowy w ubiegłym tygodniu miał na celu wzbudzenie zainteresowania problemem przyszłej wsi polskiej.

Nie jest obojętną rzeczą jak w tej nowej Polsce mieszkać będzie chłop, na którego grzbiecie wspiera się cały rozwój ekonomiczny kraju.

Min. Kaczorowski osobiście poprowadził wycieczkę dziennikarską do Piaseczna, pokazał wszystko, inżynierowie objaśniali, nie wspierając swych przekonań czy poglądów ludziom pióra.

W całym tym wzorowym pokazie przeprowadzonym informacyjnie bez zarzutu, wyczuć było można naczelną troskę inicjatorów, ażeby typ przyszłej wioski polskiej zerwał już z tradycją pochyłych, garbatych kurnych chat a zbliżył się do wzorów zachodnio-europejskich.

Doświadczenia, jakie przeprowadzono, dotyczyły przede wszystkim: 1. rozplanowania zagród i osiedla, 2. ustalenia wielkości budynków mieszkalnych i gospodarczych, 3. konstrukcji i materiałów budowlanych, 4. oraz realizacji budowy.

Wieś, składająca się z 55 gospodarstw, została scalona, karłowate gospodarstwa upełno-rolnione do 8 ha. We wsi było kilka gospodarstw poniemieckich, co ułatwiło upełnorolnienie.

Dla nadzoru nad budową wykonania planu zabudowy osiedla oraz projektów poszczególnych zagród i budynków użyteczności publicznej zorganizowano specjalne Biuro Projektów.

W trakcie budowy znajduje się Dom Społeczny z salą zebrań, sklep spółdzielczy, kąpielisko, ośrodek zdrowia itd.

W budynku gospodarczym mieści się piekarnia, garaże, izba straży pożarnej. W związku z postępującym rozwojem spółdzielczości przewidziano miejsca na silosy (urządzenia do przechowywania paszy, kiszonek, owoców) itp.

Budynki mieszkalne składają się z kuchni, która jest jednocześnie jadalnią, izby, alkierza, sieni, spiżarni i umywalni, stanowiącej rozszerzenie kuchni.

Na poddaszu przewidziano możliwość jednego lub dwóch pokojów w szczytach domu.

Dom mieszkalny obliczony jest na rodzinę, składającą się z pięciu do siedmiu osób. Powierzchnia użytkowa domu mieszkalnego wynosi 60 do 70 m kw, w zależności od rozmiarów gospodarstwa.

Projektuje się centralną instalację wodociągową oraz elektryfikację wsi. Wykonanie robót powierzono Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu na zasadach jawnej kalkulacji.

W zakresie prób materiałów i konstrukcji wykonuje się oszczędnościowe ściany zewnętrzne różnych typów, ocieplenie płytami z lekkich betonów, użycie pustaków szlakobetonowych, cegły szlakobetonowej, trocinowocementowej itp. Ze względu na brak drewna zmontowano próbne stodoły z elementów wibrobetonowych.

W uruchomionej na miejscu betoniarni dokonuje się próby różnych gatunków cegieł cementowych oraz płyt izolacyjnych. Dla konstrukcji dachowych zużytkowano drewno wyciągnięte z bunkrów, które przetarto w miejscowym tartaku.

Wiosną roku bieżącego ustalono koszt całkowitej budowy wsi w stanie surowym na 35 milionów złotych. Oczywiście, że do tego czasu nastąpiła zwyżka cen materiałów oraz robocizny, co spowoduje zwiększenie kosztów budowy.

Koszt takiej jednej zagrody, składającej się z domu mieszkalnego, budynku inwentarskiego i stodoły wynosi obecnie w stanie surowym około 750 tys. zł.

Celem uzyskania doświadczeń w typowych warunkach zaangażowano robotników i rzemieślników z miejscowej ludności, przychodząc tym samym z pomocą terenom zniszczonym tzw. przyczółka Warki.

Rezultatem tego był początkowo bardzo niski poziom techniczny wykonania robót, co spowodowało konieczność dokonywania poprawek.

Weiś Piaseczno jeszcze w tym roku będzie oddana do użytku. Częściowo jest już zagospodarowana.

Takie w ogólnym skrócie są dzieje tego gigantycznego (na nasze możliwości finansowe!) dzieła.

Jak każdy eksperyment, tak ten pociąga za sobą pewne pomyłki, braki, podlega krytyce. Ale przecież wiadomo, że na błędach ludzie się uczą.

Eksperyment Piaseczna obudził ożywione zainteresowanie i wywołał liczne dyskusje.

A oto właśnie chodzi. Rzeczowa i obiektywna krytyka przyczyni się do wszechstronnego przestudiowania skomplikowanych zagadnień odbudowy wsi.

W sumie eksperyment, jaki prasie zademonstrowano w Piasecznie, należy zaliczyć do udałych. Wszystkie usterki maleją wobec ogromu osiągniętego sukcesu.

Z gruzów powstaje wioska, jak Feniks z popiołów tam, gdzie Pilica ku Wiśle toczy swe wody.

Na ruinie i na zgorzelisku zakwita życie. L. Soh.

Ciekawostki ze świata

Ponad 4 miliony ludzi w prowincji chińskiej Ho-Nan zagrożonych jest głodem. W mieście Heng-Yong 90.000 ludzi podobno zmarło z głodu. Wysłannik Trumana, gen. Marshall, osobiście interweniował u swego rządu o przyspieszenie dostaw żywności dla głodującej ludności Chin.

* * *

W Genui urodziły się czworaczki, 2 chłopców i 2 dziewczynki.

* * *

Pod Lucerną przeprowadza się doświadczenia, mające na celu stwierdzenie skuteczności i precyzji działania radaru w górach.

* * *

13-letni chłopczyk z Guincamp we Francji odznaczony został medalem wojskowym i krzyżem wojennym za bohaterstwo na froncie pod Lorient.

* * *

Marta Brautzisch, członek komitetu kierowniczego partii komunistycznej w Saksonii oraz szofer jej zamordowani zostali przez uzbrojonych osobników, którzy zaatakowali samochód jej między Torgau a Halle, w radzieckiej strefie okupacyjnej.

* * *

Między 300 więźniami annamickimi i kochinchińskimi w więzieniu w Sajgonie doszło do bójki na tle rasowym. Pokój szybko przywrócono. Kochinchińczycy zażądali odłączenia ich od Annamitów.

* * *

Po raz pierwszy od chwili uwolnienia Francji sąd dep. Lot et Garonne rozpatrywał sprawę szpiegowską na tle tajemnicy bomby atomowej. Oskarżoną była Dominika Chauchois, członkini gestapo, władająca biegle językiem niemieckim, podająca się sama jako pochodzenia niemieckiego. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

* * *

Rak spowodował w Stanach Zjednoczonych więcej ofiar niż wojna. Od Pearl Harbour do końca wojny w Europie zmarło tam na skutek raka 607.000 osób, podczas gdy na wojnie poległo 214.000 osób.

* * *

Angielskie ministerstwo robót publicznych zamówiło 54.000 gotowych domków z aluminium. Domy, zaopatrzone w wszelkie instalacje, dostarczone będę w liczbie 50 dziennie.

Felieton — **Tadeusz Szwec.**

Mieszkania bez mieszkańców...

Pagórkiem — a nie górą — wydaje się Jelenia Góra wszystkim spóźnionym szabrownikom, którzy po dwudziestoczterogodzinnych męczarniach kolejowych, mocno się tu rozczarowują. Im dalej w las, tym więcej drzew — im dalej na zachód — tym więcej szabru — rozumują — a tymczasem na jeleniogórskim „szaberplacu" natrafiają na owoce, jarzyny, różne przekąski, trochę szkła i porcelany, trochę starego żelaziwa i poza tym na nic więcej. Dziś już Jelenia Góra jest na naszym „dzikim zachodzie" oazą ładu i porządku i to oazą rozwojową, zaraźliwą, która rozprzestrzenia swe macki na wszystkie strony. Napisy, szyldy, są estetyczne, trwałe — trwalsze nawet niż w Toruniu, bo tam spod żadnej tablicy orientacyjnej, oznaczającej nazwę ulicy, nie wyziera nazwa niemiecka. Również szyldy sklepowe są tak pięknie i trwale wykonane, że ciągną klienta tak, jak i wystawy. Najdziwniejsza jednak to atmosfera — jakaś miła, przytulna, swoja.

Można tu nikogo nie mieć bliskiego, a czuć się jak w domu. Na ulicy upaja cię lwowski akcent, a wieczorem obija się o uszy piosenka, co koi nerwy — i mimowoli stajesz na rogu ulicy i czekasz — długo, nieświadomie, na głos lwowskiego kolportera, którym pieścił codziennie swój „Wiek Nowy".

Czterysta lat niewoli! Niktby w to nie uwierzył. Nie było nas tu czterysta lat, ale nad tą ziemią i miastem czuwał duch Krzywoustego i zachował ją dla nas i uchronił od zarazy insektów, których już ostatki tylko pętają się tu jeszcze nieśmiało. Jedna ich grupka przewiezie ci bagaż z jednego dworca na drugi, inna zamiata ulice, lecz już w ich oczach czai się agonia, która ich zmusza do wędrówki i napędza do grobów swych przodków. Zapada zmrok. Zapuszczasz się w labirynt ulic i raz po raz przystajesz zdumiony i zachwycony. Choć jesteś tu po raz pierwszy, zdaje ci się jednak, żeś już tu był — kiedyś, dawno, bardzo dawno. Na lewo wystrzela ci niespodziewanie sylwetka góry. Serce bije głośniej — coś bliskiego, znajomego — czyżby Wysoki Zamek? Jeżeli nie, to na pewno jest to góra z jakiejś dobrze znanej ci bajki — lecz jakiej? — I już myśli twe myszkują w dziecinnej przeszłości.

Ulice stają się tajemnicze, a w zaczarowanych ogrodach strach psoci z krasnoludkami. Rzucasz okiem na tablicę — ulica Krasnoludków!! Nie wierzysz, przecierasz oczy — lecz tak — dobrze przeczytałeś.

Jest w Jeleniej Górze ulica Krasnoludków.

Zapuszczasz się w nią ostrożnie, badasz bramy, zaglądasz przez płoty i natrafiasz wreszcie na pensjonat „Pod Krasnoludkiem" — Szkoda, że zajechałem do Stronnictwa Ludowego, które mimo, że nie jestem jego członkiem, gościnnie mnie przyjęło. Później jednak nie żałowałem, bo czułem się tam równie dobrze. Byłem w Jeleniej Górze niecałe dwa dni, ale mimo tak krótkiego pobytu wywiozłem stąd przekonanie, że miasto to ma dobrego i energicznego włodarza. Nie tylko widzi się to, ale i czuje na każdym kroku. Zlikwidowanie szabru dzikiego — bo „szaber rodzinny", takie wyszabrowywanie krewnych i znajomych tam mieszk. i pracujących, będzie trwał jeszcze długo — jest już wielkim sukcesem. Są tam też jeszcze nadużycia mieszkaniowe — ale gdzie ich nie ma? Pytam znajomą dlaczego nie śpi w swoim mieszkaniu, a u krewnych - odpowiada mi, że się boi spać sama jedna, w kamienicy trzypiętrowej.

— No a inni lokatorzy?

— Pozajmowali tylko mieszkania, mają przydziały, ale nie mieszkają, nie śpią, a nawet nie płacą ich. A w urzędzie mieszkaniowym też ponoć wisi kartka — zupełnie jak u nas — że mieszkań nie ma. Życie jednak takich obywateli kombinatorów nie jest przyjemne. Drżą ze strachu w ciepłe jesienne dni, bo zdają sobie sprawę z tego, że kto się uporał z szabrem, upora się też z nadużyciami mieszkaniowymi. Dla wszystkich zawiedzionych szabrowników, Jelenia Góra jest dziś wstrętnym małym pagórkiem. Jest też „pagórkiem" i dla tych, co przyjechali tu tylko po to, by kupić na prezent imieninowy jakiś kryształ, czy serwis a zawiedli się. Ale dla tych co przyjechali tu pracować uczciwie — co chcą tu umocnić Polskę, co chcą tu żyć i umierać, jest ona górą i to górą ogromną, kochaną i zasługującą na to, by się ku niej wzniosły polskie serca.

Co piszą inni?

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

„We Francji zapowiada się ostra utarczka między kościołem a lewicą odnośnie zagadnienia wychowania. Lewica skłonna jest pójść na kompromis do pewnego stopnia, ale nie może posunąć się tak daleko, ażeby pozwolić księżom zagarnąć znowu kontrolę szkół.

Chociaż lewica i chrześcijańscy demokraci w najbliższej przyszłości tworzyć będą koalicyjne rządy, to w końcu musi dojść do konfliktu na tle polityki społecznej. Światowy kapitalizm jest na drodze wojennej, a wykorzystując jako narzędzie partie chrześcijańskie, ma nadzieję na ponowne zawładnięcie Europą".

DZIENNIK Ludowy

W Sztokholmie otwarto Międzynarodowe Targi z udziałem szeregu państw. Polska ma tam również swój pawilon, o którym „Dziennik Ludowy" podaje takie informacje:

„Pawilon polski był najskromniejszym. Wystawiliśmy węgiel, mat. wełn., dywany, jedwabie milanowskie, które zwycięsko wyszły z porównania z jedwabiami francuskimi, kapce zakopiańskie, trochę przemysłu ludowego, maszyny włókiennicze. „Społem" wystawiło wyroby swoje — marmolady, octy i słodycze, ciekawe wykresy. Wogóle wystawa polska nie objęła całości tego, co możemy eksportować, robiła wrażenie przypadkowo na prędce sklejonego zespołu artykułów, bez wyzyskania maksimum możliwości. A już na skandal zakrawa fakt, że w oficjalnym katalogu wystawy, pięknie wydanym przez Szwedów o pawilonie polskim i o udziale polskim w wystawie nie ma po prostu ani słowa. Zainterpelowani przeze mnie Szwedzi — organizatorzy wystawy gęsto tłumaczyli się, że Polacy mimo 3-krotnych zaproszeń nie nadesłali na czas danych.

Wywiad z słynnym automobilistą

Rychter - pożeracz kilometrów

mówi o I raidzie automobilowym

WIENIEC-ZDRÓJ (J). Najlepszy automobilista polski, słynny „pożeracz kilometrów" inż. Witold Rychter z Warszawy udzielił po oficjalnym zakończeniu pierwszego powojennego raidu AP wywiadu specjalnemu sprawozdawcy naszego pisma, który towarzyszył zwycięskiej ekipie bydgoskiej na wszystkich etapach.

Udział w tegorocznym raidzie stanowił dla inż. Rychtera swojego rodzaju jubileusz, gdyż był 20 rokiem startów w zawodach samochodowych. Raid ten przyniósł Rychterowi jeden więcej sukces, gdyż zebrał on największą ilość punktów i był dlatego moralnie zwycięzcą nie tylko w swojej kategorii, ale w ogóle najlepszym kierowcą raidu.

W krótkim wywiadzie rozmówca nasz ocenia raid pod względem organizacyjnym, podnosi specjalne zasługi niektórych ludzi i instytucji, klasyfikuje zawodników. „Organizacja była wzorowa — mówi Rychter — lepsza jak przed wojną. Milicja Obywatelska sprawująca funkcje porządkowe a częściowo i kontrolę sportową na wyznaczonych punktach, wywiązała się z zadań znakomicie i podeszła do sprawy z olbrzymią życzliwością i entuzjazmem. Nie mniejsze zasługi w szczegółach organizacyjnych położyło harcerstwo. Znamienne są przemówienia przedstawicieli instytucji państwowych wygłoszone podczas oficjalnego zakończenia raidu na wieczerzy sportowej. Pozwalają one spodziewać się, że wielkie ich zamierzenia zostaną zrealizowane i motoryzacja polska zrobi kolosalny postęp.

Jeżeli idzie o wyniki sportowe to zwycięstwo moje zawdzięczam raczej zbiegowi okoliczności nie osobistym zasługom.

Najgroźniejszym konkurentem w mojej klasie był inż. Bijasiewicz z Bydgoszczy, którego równa i opanowana jazda dałaby doskonałe rezultaty gdyby nie wóz, który został do raidu postawiony bez próby. Szczególnie wielce raduje mnie kapitalne zwycięstwo zespołu Państw. Zakł. Samochodowych nr 5 z Solca Kuj. (AP Bydgoszcz), który pojechał na wozach przygotowanych w własnych warsztatach. Wozy też okazały się niezawodne i dumny jestem z kierowców z Solca, z którym łączyły mnie prace zawodowe. Jestem przekonany, że po przejściu specjalnego przeszkolenia raidowego będą oni stanowić bardzo poważną konkurencję dla zagranicy w projektowanym na przyszły rok raidzie międzynarodowym o Wielką Nagrodę Polski.

Organizacja raidu była bardzo sprawna. Świetnie spisała się CPN na czele z dyr. Zabokrzyckim, który zdecydowanie wycofał się z raidu, aby lepiej dopilnować organizacji zaopatrzenia".

Na zakończenie rozmówca nasz rzucił kilka miłych słów pod adresem prasy. Stwierdza on, że prasa wydelegowała tym razem najbardziej fachowych przedstawicieli, którzy byli nie tylko krytykami, lecz i wykwalifikowanymi członkami załóg.

Dziękujemy sympatycznemu rozmówcy za uwagi wypowiedziane z tak dużym obiektywizmem. Wiemy, że Rychter mający olbrzymie zasługi zarówno sportowe, jak i organizacyjne na polu automobilizmu zawsze był i będzie wzorem ambitnego i rycerskiego sportowca. Oby nasz „pożeracz kilometrów" znalazł jak najliczniejszych naśladowców spośród tych młodych talentów z tegorocznego raidu, o którym tak się pochlebnie wyraża.

100 stypendiów

dla studentów

WARSZAWA (ms). Min. Pracy i Opieki Społecznej ustanowiło 100 corocznych stypendiów dla studentów szkół wyższych, którzy po ukończeniu studiów zobowiążą się pracować w Min. Pracy i Opieki Społ. lub w urzędach i instytucjach podległych temu ministerstwu. Warszawa otrzyma 35 stypendiów, Kraków 27, Łódź 18, reszta rozdzielona została pomiędzy inne miasta.

I miejsce w kwalifikacji zespołowej i 15 nagród

Wielki sukces Bydgoszczy

w I powojennym raidzie automobilowym

W dniach od 5—7 bm. odbył się pierwszy powojenny raid Automobilklubu Polski. Do tej zakrojonej na wielką miarę imprezy zgłoszonych zostało przeszło 100 maszyn, na starcie stanęło 71, a 62 ukończyło raid. Regulamin przewidywał trzydniową jazdę okrężną na przepisanej trasie i z przepisaną szybkością, próby uruchomienia silnika, próbę zręczności oraz próbę zrywów i hamowania. Zawodnicy wyruszyli z różnych punktów kraju (Bydgoszcz, Gdynia, Jelenia Góra, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Szczecin, Warszawa), aby zjechać się w pierwszym dniu w Poznaniu. Stąd już cała stawka przebyła drugi etap do Katowic, stamtąd zaś trasa prowadziła do Jeleniej Góry, gdzie znajdowała się meta. Próby uruchomienia silnika odbyły się przy starcie do drugiego i trzeciego etapu, inne zaś próby na autostradzie górskiej między Jelenią Górą a Wieńcem-Zdrojem.

Raid ten ma do pewnego stopnia znaczenie historyczne ze względu na momenty odróżniające go od przedwojennych imprez tego rodzaju. Wzbudził on olbrzymie zainteresowanie w całym kraju i zyskał sobie całkowite poparcie zarówno ze strony czynników państwowych, jak i nieoficjalnych. Poparcie to uzewnętrzniło się w udzieleniu organizatorom wszelkiej pomocy moralnej oraz w ufundowaniu wielu cennych nagród. Pierwszy powojenny raid automobilowy spełnił całkowicie swoje zadania i z przeprowadzenia tej imprezy Automobilklub Polski może być dumny nie tylko dzięki pięknym wynikom czysto sportowego charakteru. Inne powody do dumy omówimy jeszcze w jednym z następnych numerów. Dziś ograniczymy się tylko do podania wyników technicznych.

Wielki sukces odniósł w raidzie zespół oddziału bydgoskiego AP. Ekipa składająca się z 7 maszyn, zajęła pierwsze miejsce w konkurencji zespołowej, a w swoich kategoriach pozajmowała czołowe miejsca. Sukces Bydgoszczy jest tym cenniejszy, że był niespodziewany. Musimy tu lojalnie stwierdzić, że bydgoszczanom mimo wszystko nie sprzyjało szczęście. Odnosi się to przede wszystkim do załóg: dyr. Bijasiewicz-Sieński i naczelnik Wapiński-Felczykowski. Pierwsza przy odrobinie szczęścia odniosłaby była zwycięstwo nad słynnym automobilistą Rychterem, drugiej defekt (utrata tylnego biegu) nie pozwolił na zebranie odpowiedniej ilości punktów w próbie zręczności. Bezkonkurencyjne natomiast w swej kategorii były Willysy z załogami Śliwiński-Kwasigroch i Kaleta-Czajka. Dwie te maszyny wraz z Bedfordem (Nowakowski-Kosieradzki) zajęły także pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej, co stanowi wielki sukces dla Państw. Zakł. Samoch. Nr 5 w Solcu Kujawskim, który maszyny te przygotował do raidu oraz obsadził swoimi kierowcami. Najlepsza maszyna bydgoska — DKW Pankiewicza — nie zajęła czołowego miejsca zebrawszy 200 pkt. Za szybki przez omyłkę w obliczaniu Mercedes Pokory zajął w drugiej kategorii drugie miejsce.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: Kat. Osob. I — 1. Małochleb, Katowice (Opel); 2. Pecko, Wrocław (DKW); 3. Wiśniewski, Wrocław (Ford).

Kat. O-II — 1. Kozłowski, Warszawa (BMW); 2. Pokora, Bydgoszcz (Mercedes), 3. Myszkowski, Szczecin (Opel).

Kat. O-III — 1. Śliwiński, Bydgoszcz (Willys); 2. Kaleta, Bydgoszcz (Willys), 3. Spychała, Poznań (Alfa-Romeo).

Kat. O-IV — 1. Rychter, Warszawa (Chevrolet), 2. Bijasiewicz, Bydgoszcz (Ford), 3. Sawczyk, Warszawa.

Kat. półcięż. II — 1. Grudziński, Kraków (Bedford), 2. Rostkowski, Katowice (Dodge), 3. Ripper, Kraków (Dodge).

W klasyfikacji zespołowej na pierwszym miejscu uplasowała się Bydgoszcz przed Warszawą i Krakowem.

Z meczu pięściarskiego Pomorze-Poznań



Jak już podaliśmy spotkanie pięściarskie Pomorze — Poznań przyniosło i tym razem sukces drużynie pomorskiej, która zwycięstwem swym potwierdziła najlepsze o sobie opinie. Pomorze posiada jedną z najbardziej wyrównanych drużyn, a nieustanna praca władz okręgowych i trenera Sztama przynosi coraz lepsze rezultaty.

Sensację swego rodzaju sprawił podczas niedzielnego meczu Leczkowski (pierwszy od lewej), który pokonał mistrza Polski w wadze piórkowej — Koziołka z Poznania. W środku widzimy Sobczaka (Pozn.) który w wadze średniej odniósł zwycięstwo nad Bednarzem. Po prawej Adamski (Poznań), który w wadze półśredniej pokonał bardzo dobrze zapowiadającego się Cebulaka. Gwiazda Adamskiego młodego zawodnika „Warty" będącego swego rodzaju rewelacją zabłysła podczas tournée „Zielonych" po Węgrzech.

HIGIENA I ZDROWIE

DODATEK REDAGOWANY PRZY WSPÓŁUDZIALE BYDGOSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO

Ból i zwalczanie go

Ból stoi na straży naszego życia — Niebezpieczeństwo morfinizmu

Nie ma dziś prawie człowieka, któryby nie uskarżał się na ból. Dla nas bowiem, ludzi maluczkich, najpotężniejszym zjawiskiem w przyrodzie jest cierpienie ludzkie, ludzki ból! Skala cierpień fizycznych pod względem natężenia i dotkliwości przewyższa tysiąckrotnie skalę rozkoszy fizycznych, a otchłanie cierpień fizycznych głębsze bywają niewątpliwie od głębin cierpień moralnych. Toteż cierpienie fizyczne jest najcięższą na tym padole klęską śmiertelnika.

Nic też dziwnego, że ludzkość cała, od zarania swego istnienia, stara się za wszelką cenę pozbyć się bólu. Już w odległej starożytności mawiano: „Sedare dolorem, opus divinum est — ukoić ból jest dziełem boskim". Człowiek bowiem, jak każda istota żyjąca, ma wstręt do cierpienia i pragnie, aby uśmierzyć jego ból. Wybawienie ludzkości z tej gehenny na ziemi — jest zadaniem medycyny. A zwalczanie bólu jest najpodnioślejszym zabiegiem i obowiązkiem ludzkiej świadomości, ludzkiej woli.

Dziś spełnił się piękny sen ludzkości. Ból został człowiekowi odjęty, sen zamienił się w rzeczywistość.

Uśmierzenie bólu nie jest jednak celem samym w sobie, lecz tylko środkiem do uzyskania celu głównego, którym jest przywrócenie naruszonego zdrowia, i to środkiem, obarczonym zawsze pewnym stopniem niebezpieczeństwa. Ideał, do którego zdążamy, winien: znosić ból zupełnie i czynić to bez żadnej szkody dla zdrowia.

Ból jest tak częstym objawem różnych chorób, tak często dla samego chorego stanowi istotę cierpienia (bywa często całą chorobą), że narkotyki (środki usuwające lub łagodzące bole) imponują mu jako lekarstwo na jego chorobę.

Toteż pierwsza pomoc lekarza nie zawsze polega na dążeniu do natychmiastowego uśmierzenia bólu: wobec powagi cierpienia lepiej jest nieraz narazić chorego na bóle aż do chwili ustalenia rozpoznania, niż na znane ciężkie następstwa. Lekarz wykorzystuje przede wszystkim ból jako cenny drogowskaz do postawienia właściwej diagnozy.

Wyłącznie do uśmierzania bólu mamy do dyspozycji najskuteczniejszy, ale jednocześnie również i najniebezpieczniejszy środek przeciwbólowy-morfinę. Każdy lekarz wie obecnie dobrze, jak starannie należy unikać stosowania morfiny i że tylko w cierpieniach nieuleczalnych a powodujących wielkie cierpienia można ją podawać bez zastrzeżeń. Ze stosowaniem morfiny należy więc być bardzo ostrożnym, gdyż pochopne jej stosowanie często usposabia do wytworzenia się niebezpiecznego nałogu-morfinizmu.

U wielu bowiem osób istnieje skłonność do bezmyślnego lub lekkomyślnego a niepotrzebnego zażywania środków uspokajających przy lada jakiej sposobności (lekkie bóle głowy, bóle reumatyczne itp.). To bywa właśnie często początkiem morfinizmu. Już pierwszy zastrzyk morfiny ukrywać może w sobie niebezpieczeństwo nałogu.

Gdyby narkotyki używane były tylko w tych przypadkach, gdzie są one bezwzględnie wskazane, albo też jedynie w tych stanach cierpień beznadziejnych, gdzie nie ma żadnego innego sposobu, by przynieść choremu ulgę, byłyby one dobrodziejstwem ludzkości, jednym z największych darów, jakim twórcza myśl świata obdarzyla człowieka.

Na zakończenie podkreślić należy, że ból bywa również pożytecznym objawem. **Jest on sygnałem** ostrzegawczym, uprzedzającym i donoszącym o zaburzeniach czynnościowych, w ustroju i nie można go utożsamiać z chorobą. Jeśli choroba jest czymś niepożądanym, jeśli bardzo dobrze możemy się bez niej obejść, to bez bólu nie moglibyśmy prawdopodobnie w ogóle żyć, albo przynajmniej, niedługo. Ból jest nam potrzebny, podczas gdy choroba jest nam zupełnie niepotrzebna i jeśli ona jest naszym wrogiem, to **ból jest naszym przyjacielem i sprzymierzeńcem — nie masz lepszego przyjaciela, niż ból, który jest cudownie pomyślanym środkiem obrony naszego życia, stojąc na jego straży.** I gdyby nie ból, daleko łatwiej i częściej wpadałby człowiek w ukrytą, zgoła nieprzewidzianą zasadzkę śmierci.

Dr Wł. Wł.

Wrzody a owrzodzenia

Wprowadzając dla „wrzodów" właściwą nazwę ropni, sprostować wypada mylne porównywanie wrzodów żołądka i dwunastnicy do zwykłych ropni.

Otóż nie ma tam jakiegoś pęcherzyka napełnionego ropą (który może pęknąć), a wręcz przeciwnie — wgłębienie, ubytek, czyli nadżerka w błonie śluzowej, którą należy nazywać raczej owrzodzeniem (po łac. ulcus) niż wrzodem.

Szkodliwość tego błędu polega na tym, że niektórzy pacjenci przy owrzodzeniach w przewodzie pokarmowym pijają gorące płyny (aby wrzód obrał i pękł), gdy dla zapobiegnięcia krwotokom powinni by połykać raczej kawałki lodu.

Dr E. S.

Leczenie owocami

Leczenie się owocami odświeża cały organizm. **Kwaski zawarte** w owocach rozpuszczają wszelkie trucizny w tkankach — powodują lepszy ruch robaczkowy jelit — a tym samym bardzo ułatwiają trawienie. **Sole zawarte** w owocach — jako składniki tkanek wzmacniają je — zaś cukier jako materiał odżywczy odnawia tkanki. **Sole wapienne** — jakie niektóre owoce mają — wzmacniają osłabione organizmy np. krzywicę u dzieci (angielska choroba).

Stałe używanie owoców nie jest wskazanem. Używanie owoców przez krótki czas 4 — 6 tygodni tj. niejako łagodna forma postu — jest to dla organizmu wprost zbawienne. Osoby bardzo osłabione — wrażliwe mogą przy leczeniu się owocami 1 raz dziennie używać mleka — najlepiej wieczorem, rano zaś i w południe jeść same owoce. Tak np. suche czarne jagody (czernice) dobry środek na biegunkę. **Sok z nich** leczy choroby jelit, dobry jest do pędzlowania w wypryskach i chorobach grzyb. w jamie ustnej. **Poziomki** pomagają w kamieniach nerek, wątroby — na wyparyski skóry, robaczki i przy zatwardzeniu chronicznym.

Porzeczki czarne dobre są na artretyzm, katary płuc — reumatyzm. Sok z nich łagodzi gorączkę. **Owoce berberysu** zastępują wcale dobrze drogą cytrynę. **Gruszki letnie** dobrze działają na choroby pęcherza, nerek. **Jabłka, śliwy, figi** pomagają przy chronicznym zatwardzeniu, regulują żołądek, powodują codzienne lekkie wypróżnienie.

(r)

Pielegnowanie zebow mlecznych

Na skutek braku uświadomienia pokutuje u nas powszechne mniemanie, jakoby zęby mleczne były nie ważne, bo przecież mają służyć człowiekowi tylko krótki okres jego życia. Zainteresowanie więc rodziców uzębieniem mlecznym u dziecka ogranicza się najczęściej do pierwszych zachwytów nad pierwszym, ukazującym się ząbkiem, lub też do konsultacji w gabinecie dentystycznym, gdy dziecko narzeka na bóle i gdy zęby mleczne nadają się już tylko do usunięcia.

Oto objawowe podejście do zagadnienia uzębienia mlecznego, które spełnia funkcję przeżuwania pokarmów, a jednocześnie bierze czynny udział w kształtowaniu i wzroście szczęk, wpływa na pracę i rozwój stawu żuchwowego. Dlatego też ważną rzeczą jest, aby przede wszystkim matki, które obserwują i przeżywają każdy dzień rozwoju dziecka we wszystkich jego przejawach wiedziały, jak należy „opiekować się" uzębieniem mlecznym dziecka.

Przez racjonalną pielęgnację i leczenie zębów mlecznych ustrzec można dziecko od przedwczesnego usuwania zębów, od bólów i od tak zwanych krzywych zębów stałych.

Przedwczesne usuwanie zębów mlecznych powoduje szereg następstw: 1. przez ból wstrząs psychiczny w postaci strachu przed każdą następną wizytą w gabinecie dentystycznym co utrudnia potem leczenie zębów stałych.

2. złe przeżuwanie pokarmów na skutek braków w uzębieniu, co może wywołać niestrawność.

3. Niedostateczny rozwój szczęk w postaci zwężonego łuku zębowego (krzywych zębów stałych), ponieważ zęby mleczne, tkwiąc w kości szczęki w czasie jej rozwoju, trzymają miejsce dla przyszłych zębów stałych.

4. Nieprawidłowy rozwój i pracę stawu żuchwowego, gdy zabraknie trzonowych zębów mlecznych, które ustalają wysokość i płaszczyznę zgryzu.

Wczesne więc leczenie zębów próchnicowych u dzieci utrzymuje zęby mleczne w stanie zdrowym aż do momentu wyrzynania się zębów stałych, chroni dzieci od bólów i od szeregu komplikacji, które na tle zapaleń ropnych tkanek okołozębowych prowadzą niejednokrotnie do zniekształceń szczęk i spowodować mogą zgon dziecka.

Kiedy dziecko zaczyna zmieniać zęby i które zęby ulegają wymianie?

Liczba zębów mlecznych u dziecka wynosi 20, tzn. 10 w górnej i 10 w dolnej szczęce. Natomiast człowiek dorosły posiada zębów 32, czyli że część zębów wyrasta i nie ulega wymianie.

Nie jest dziełem przypadku, że zęby mleczne zaczynają wypadać między 6 a 7-ym rokiem życia. W tym czasie bowiem wyrastają pierwsze trzonowe zęby stałe poza ostatnimi trzonowymi mlecznymi, w liczbie 4 w obydwóch szczękach, które ustalają wysokość zgryzu, czyli stosunek zębów górnych do dolnych. I teraz, po ustaleniu się wysokości zgryzu na tych 4 filarach stałych, może nastąpić wymiana zębów mlecznych na stałe, nie zmieniając zasadniczo warunków pracy żucia. Jednocześnie, w tym okresie wyrastają dalsze trzonowe zęby stałe, tzn. te, które się nie wymieniają, poza pierwszymi, trzonowymi zębami w liczbie 8.

Niestety pierwsze trzonowe zęby stałe, które wyrastają w 6-tym roku życia, ulegają szybko próchnieniu i należy uważnie je obserwować, ażeby w czas były zaplombowane. Jednocześnie należy kontrolować i ogólny stan dziecka, ażeby we właściwym czasie podać preparaty witaminowo fosforowo-wapniowe, których w tym wieku najczęściej brak w dostatecznej ilości do budowy tkanki kostnej w ustroju. Trzeba również już od pierwszych lat życia dziecka przyzwyczajać je do pielęgnacji i leczenia zębów, aby uchronić dzieci od bólów i zniekształceń w szczękach i zapewnić dobre żucie na dalsze jego życie przez prawidłowe i całkowite uzębienie stałe.

H. F.

Lekarz w Japonii

Jeśli chodzi o postęp w leczeniu i zapobieganiu chorobom, to Japonia bodajże wyprzedziła wszystkie kraje europejskie. Wykładnikiem stosunków tam panujących jest ocena pracy lekarskiej. Albowiem najbardziej pracowitym i najbardziej cenionym w lecznictwie społecznym w Japonii jest taki lekarz, który wykazać się może najmniejszą ilością zachorowań w powierzonym mu rejonie. Jednocześnie kwestia opłat za leczenie lekarzowi wygląda w ten sposób, że ubezpieczony płaci wtedy, gdy jest zdrowy.

Nikotynowe zatrucie u niemowlat

Już przed wojną zanotowano na Węgrzech nikotynowe zatrucie u niemowlęcia. Matka w okresie karmienia paliła dziennie 35—40 papierosów. U dziecka stwierdzono podniecenie ruchowe, bezsenność, wymioty, wybitną bladość. Badania innych lekarzy potwierdziły, że nikotyna wydziela się z mlekiem matki.

Lekarz jest najnieszczęśliwszą istotą, od której codziennie żąda się, by dokonywał cudów, godząc zdrowie z brakiem umiaru. *Voltaire*

Z dziedziny higieny

Schorzenia ropne

Ropnie powierzchowne głowy

Poza czyrakami i kąrbunkułami na karku, skóra głowy, wystawiona na działanie kurzu i wpływów atmosferycznych, bardzo często bywa siedliskiem różnych ropni. Przyczynia się do ich powstawania także wrodzona skłonność do łojotoku, a może z lekka... i przeciągi. Ale fakt jest faktem, że główną i niezbędną przyczyną ich są zarazki ropotwórcze.

Ropnie te zasługują na wyodrębnienie. Charakterystyczne jest chociażby łatwe powstawanie obrzęków naokoło nich, co tłumaczy się niczym innym, jak brakiem miękkich części pod spodem.

Inne z tych ropni, rozwijając się z gruczołków tłuszczowych przy rzęsach, mają nawet specjalną, choć nie zbyt fortunną nazwę „jęczmieni".

Przeciętny pacjent tłumaczy powstawanie ich — „przeciągiem", a gdy one często nawracają, to szuka przyczyny w swojej „złej krwi" i pija na to drożdże piwne itp. A jednak z każdego „jęczmienia" można wyhodować czystą kulturę jakiegoś gronkowca itp.

Przypominając, że najlepszą metodą leczenia ropni jest nacięcie ich, lub wyciąganie ropy przy pomocy okładów, trzeba specjalnie wystrzegać się wyduszania ropni powstających naokoło ust.

Wyduszanie może doprowadzić nie tylko do zakażenia sąsiednich gruczołków tłuszczowych (z czego powstają karbunkuły), ale i luźnej tkanki podskórnej, gdzie zarazki, mając szerokie pole rozwoju, tworzą rozległą ropowicę (z łac. phlegmonę).

Otóż twarde jak deska ropowice naokoło ust nie mają tendencji do obierania i bardzo prędko prowadzą do ogólnego zakażenia, od którego uratować może chyba tylko penicylina.

Ropnie głębsze głowy

Jama ustna siłą rzeczy jest bardzo bogata we florę bakteryjną, a bramą wejściową dla zarazków często bywają szparki pomiędzy dziąsłem, a ruszającymi się zębami, albo gnijącymi pieńkami ich. Powstają wtedy ropnie dziąsła, czyli tzw. „fluksje", kiedy ludzie znów narzekają na przeciągi, a zaniedbują higienę i leczenie zębów. Ropne przetoki, zapalenie kości szczękowych i zatok bocznych nosa — stanowią dalsze powikłania.

Znacznie wyraźniej występuje czynnik przeziębienia przy anginach i ropniach przymigdałkowych.

Pierwsze z nich mogą spowodować i zarazki błonicy, ale w drugich znajdują się zwykle zarazki ropotwórcze.

Z migdałków i gardzieli zarazki te, poprzez rurki Eustachiusza, często powodują ropne zapalenia ucha środkowego.

Najlepszym wyjściem dla ropy jest wtedy samoistne pęknięcie bębenka (częściej u małych dzieci), albo też nacięcie go (u dorosłych, u których bębenek jest znacznie grubszy i twardszy). Jeżeli to nie następuje dość wcześnie, to ropa może przedostać się do kości wyrostka sutkowego poza uchem, lub spowodować fatalne w skutkach ropne zapalenie opon mózgowych.

Ropne zapalenie gruczołów chłonnych

Poza wyłuszczoną powyżej odrębnością w powstawaniu i przebiegu ropni głowy, zarazki ropotwórcze i tutaj, jak w innych częściach ciała, dość wcześnie przedostają się poprzez naczynia chłonne do najbliższych gruczołów.

Dla głowy znajdują się one w tylnej części szyi, lub pod dolną szczęką jak znowuż dla rąk i klatki piersiowej — pod pachami, a dla skóry brzucha, pośladków i nóg — w obu pachwinach.

Nieraz ulegają przy tym zapaleniu naczynia chłonne i wtedy widzimy np. na rękach czerwone pasy, prowadzące aż do gruczołów, albo też od razu występuje zapalenie i zropienie tych ostatnich.

Ropne zapalenie narządów ruchu

Stawy, okostna i szpik kostny również ulegają często ropnym zapaleniom.

Schorzenia ropne w jamach tułowia

Zarazkom ropotwórczym trudniej jest przedostać się do głębokich części ciała, ale spotykamy się przecież i z ropniami płuc i ropnym zapaleniem opłucnej.

W jamie brzusznej zapalenie wyrostka robaczkowego i miedniczek nerkowych najczęściej powoduje „pałeczka okrężnicy" (bacterium coli), ale i tam przedostać się mogą „zwykłe" zarazki ropotwórcze, a ropne zapalenie otrzewnej jest znanym, a groźnym powikłaniem.

Schorzenia ropne narządów moczo-płciowych

Jest to dziedzina przede wszystkim zarazków chorób wenerycznych, ale pn. zapalenie pęcherza moczowego, a także i zakażenie popołogowe, powodują zwykle te same zarazki ropotwórcze.

Posocznica

Wszystkie wymienione powyżej schorzenia, od zwykłego czyraka albo ropnia przyzębnego poczynając, mogą spowodować ropne zakażenie krwi i całego organizmu czyli tzw. posocznicę.

Wobec tego ogromu cierpień i nieszczęść, powodowanych przez zarazki ropotwórcze, trzeba witać wprowadzenie do lecznictwa preparatów sulfamidowych i penicyliny.

Ale nie mniej trzeba zwalczać przesadne, a nawet przesądne tłumaczenie powstawania „wrzodów" — przeziębieniem.

Natomiast dbając o czystość ciała, najlepiej obronimy się przeciw atakom ze strony tych zarazków.

Dlatego też nie przestajemy nawoływać do szerokiej rozbudowy łaźni publicznych.

Dr E. S.

Kalendarzyk

Środa, 11 września 1946 r.
Katolicki: Prota i Jacka.
Słowiański: Naczęsława

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✱ **Solidaryzując się z całym społeczeństwem polskim** ZZK Koło Bydgoszcz uchwaliło rezolucję protestującą przeciwko ostatniemu wystąpieniu Byrnesa w Stuttgarcie.

Dwudziestetrzecie z kolei posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy odbędzie się w piątek 13 bm. o g. 10-tej w Ratuszu.

DZIŚ NA WYSTAWIE „POKRZYWY"

Po raz ostatni na terenie Pomorskiej Wystawy ujrzymy dziś żywe i miłe Pokrzywy nad Brdą. W wędrówce po Wystawie zwiedzimy wraz z nimi te pawilony, których poprzednio nie zdążyliśmy obejrzeć. Początek naszego „zwiedzania" punktualnie o g. 20. A więc dziś spotykamy się na Wystawie na ostatnich „Pokrzywach". Wstęp 20 zł.

Zgon na ulicy

BYDGOSZCZ (ZZ). Edward Szaffarz, zam. przy ul. Staroszkolnej 11-8 przechodząc ul. Dworcową dostał nagle silnego ataku sercowego. Organizm nie wytrzymał. Sprowadzony na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do kostnicy Szpitala Dziecięcego.

Ukrywali pistolet i bagnet

BYDGOSZCZ (ZZ). Organa MO przytrzymały w lokalu „Zabużanka" trzech młodzieńców, przy których w czasie rewizji znaleziono broń w postaci pistoletu „Parabellum" i bagnetu wojskowego. Ujętymi są: Jan Dymczyński urodz. w 1921 r. zam. w Kreckowicach-Sierpce; Jerzy Traczewski (lat 14) z Warszawy; oraz 18-letni Jerzy Dudek zam. w Sulejówku pod Warszawą.

W Bydgoszczy powstała Spółdzielnia Gastronomików

Przed paru dniami odbyło się w lokalu Izby Rzem. zebranie zwołane przez organizatorów rekrutujących się spośród Zw. Zaw. Prac. Gastr. celem zawiązania Spółdzielni Pracy. Do zarządu Spółdzielni wybrano pp. Z. Małeckiego, J. Piszcza, E. Sysko, na zastępców: Swędrzyńskiego, Kosińskiego, do Rady Nadz.: Theissa, Szymańskiego, Rossy, Ochimowskiego, Mellina, Czajkowskiego; na zastępców: Ruszkowskiego, Goca i Wieczora.

Spółdzielcy postawili sobie za cel obejmowanie zakładów pracy, które z braku fachowego kierownictwa lub innych uzasadnionych przyczyn mają ulec likwidacji by w ten sposób zapobiec bezrobociu wśród swych członków a przez fachowe prowadzenie przyczynić się do podniesienia poziomu zakładów gastronomicznych, mając na uwadze dewizę „tanio, smacznie, fachowo".

Nieuczciwy milicjant skazany
na 10 lat więzienia

BRODNICA (rt). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym odpowiadał b. milicjant z Bydgoszczy Janowski Stanisław i w wyniku rozprawy został skazany na 10 lat więzienia.

Janowski należał do plutonu operacyjnego Woj. Kom. MO w Bydgoszczy i w pierwszych dniach sierpnia został delegowany służbowo do Brodnicy. Pewnego dnia Janowski udał się do jednej z restauracyj, gdzie spędził dłuższy czas na zabawie, przy której nie zabrakło wódki. W tym czasie przebywał w tymże lokalu Kęsik Franciszek, który kolację suto zakrapiał „głębszymi". W pewien czas później znaleziono Kęsika poturbowanego i nieprzytomnego bez butów na podłodze lokalu. Zagadkową sprawą zajęła się MO i w toku dochodzeń ustaliła, iż sprawcą zaginięcia eleganckich butów z cholewami był ów kolega Janowski, który nie mogąc się zdobyć na kupno butów, postanowił uzyskać je drogą przestępstwa.

Nieuczciwego milicjanta, którego zadaniem było stanie na straży porządku i bezpieczeństwa w zaszczytnej pracy w szeregach MO zwolniono i osadzono w więzieniu, skąd sprowadzony został pod konwojem na ławę oskarżonych.

Wymierzając oskarżonemu karę 10 lat więzienia Sąd wziął pod uwagę jego dotychczasową niekaralność i stan podniecenia wywołanego spożyciem alkoholu, a z drugiej strony brzydki czyn i powodowanie się chęcią zysku.

„Festyn Ludowy" w Koronowie

KORONOWO (ea) Z inicjatywy Woj. i Pow. Urzędu Informacji i Propagandy odbył się w Koronowie pod protektoratem starosty pow. L. Michalskiego i nacz. Ziemkiewicza Festyn Ludowy, który zgromadził wiele osób spośród społeczeństwa zwłaszcza koronowskiego. Goście zobaczyli dobry program, a dochód z Festynu zasilił fundusz na zakup urządzeń dla świetlic.

W części oficjalnej świetliczanie pow. bydgoskiego przedstawili bogaty program, na który złożyły się tańce ludowe, skecze, recytacje, śpiewy itp. Popisy odbyły się w konkursie, w którym zwyciężył zespół pod kierownictwem Ejsopa z Jachcic. Drugą nagrodę zdobyli świetliczanie z Jarużyna, trzecią zaś zespół z Samsieczynka. Pozostałe zespoły otrzymały nagrody uznania. Dodać warto, że tło muzyczne dała orkiestra świetlicowa z Jachcic. Do młodzieży przemówił starosta Michalski, zachęcając ją do urządzania świetlic, w których skupiałoby się życie kulturalne, społeczne i towarzyskie wsi.

W części nieoficjalnej goście bawiły gry, loteria fantowa, strzelanie do tarczy i inne rozrywki, a zakończeniem Festynu była zabawa taneczna trwająca do rana.

Do sprawnej organizacji Festynu przyczyniły się również Bydgoskie Koleje Powiatowe, które zorganizowały specjalne pociągi dla gości pozamiejscowych.

Zgrzyty

Odkąd obowiązuje podwyżka opłat pocztowych?

W redakcji naszego pisma złożono kopertę, opłaconą — zgodnie z obowiązującą do 1 września taryfą — 3-złotowym znaczkiem pocztowym. Pieczęć, którą unieważniono znaczek, ma treść następującą: „Lubawa 31. 8. 46 — 17".

Pieczęć jest więc najlepszym dowodem, że list został opłacony zgodnie z taryfą. Słusznie zatem poczta w Lubawie nie zażądała dopłaty. Innego jednak zdania był urząd odbiorczy (prawdopodobnie bydgoski), który stwierdzając, że list nadszedł do Bydgoszczy dnia następnego tj. 1 bm. obciążył go dopłatą i to aż w wysokości 4 zł. Nie wiemy, czy taryfy stosować można dowolnie. Stwierdzamy jednak z całą pewnością, że na pewno z dowolnością stosowania taryfy nie zgodzi się ani minister PT, ani Dyrekcja Okręgu PT, ani naczelnik Urzędu PT. Ktoś chciał być gorliwcem. Nie sądził jednak, że gorliwością swą uczynił krzywdę nie tylko odbiorcy listu, ale również i instytucji, której raczej potrzebna jest... dobra opinia.

Niesumienna służąca

BYDGOSZCZ (stk). Anastazy Pokora zam. w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 74 m. 2 zameldował do MO, że został okradziony przez służącą niej. Annę Jerensiejew, która zabrała mu 3 tys zł, 180 zł w srebrze, sygnet, pierścionek damski z brylantem, 3 pierścienie męskie z brylantami, dwie obrączki ślubne, materiał koloru pomarańczowego, sukienkę wieczorową, pantofle damskie oraz trzy walizki. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 2 tys. złotych przedwojennych.

Po dokonaniu kradzieży Jeremsiejew zbiegła w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Kom. I MO. Liczyć należy, że złodziejkę nie ominie zasłużona kara.

Sensacyjny mecz piłkarski BTW — Prasa

A więc już w najbliższą niedzielę Stadion Miejski w Bydgoszczy zapełni się wielotysięczną rzeszą miłośników sportu, jak również i tych wszystkich amatorów niezwykłych wrażeń, którzy w beztroskiej atmosferze sportowej naśmiać się będą chcieli do syta.

Jak już donosiliśmy, w dniu tym odbędzie się pierwszy po wojnie mecz piłkarski między miejscowymi dziennikarzami a zasłużonymi członkami BTW. Mecz PRASA—BTW ściągnie na zieloną murawę znakomitych działaczy sportowych z dyr. Czajkowskim, prezesem Lehmanem, dr Jabłoniowskim, Krausem, dyr. Marchlewskim, dyr. Kucharskim, kpt. dr Górskim i sternikiem BTW Cegielskim na czele. Betewiacy trenują zawzięcie i chcą się bydgoskiej publiczności pokazać z jak najlepszej strony. Już pierwszy trening wywołał wśród trenujących tyle zdrowego śmiechu — że dziś nie trudno wyobrazić sobie humor jaki zapanuje w czasie tego niedzielnego meczu.

Zespół „sportowy" PRASY prowadzić będą do tego interesującego boju wytrawni mistrzowie pióra z red. Małychą, Ziemakiem i Duninem na czele.

Komitet organizacyjny niedzielnej imprezy opracowuje obecnie szczegóły meczu, o których będziemy mogli poinformować naszych Czytelników w następnych numerach naszego pisma.

Ostatnie dni Wystawy Gospodarczej

Pomorska Wystawa Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy jest dostępna dla publiczności do niedzieli 15 bm. włącznie. W dniu 16 bm poszczególni wystawcy przystąpią do demontowania pawilonów i stoisk.

Ostatnie dni — to ostatnia okazja zwiedzenia Wystawy. Zwiedzający korzystają obecnie z ulgowych opłat, gdy chodziło o nabycie pamiątek z Wystawy i tak na przykład dyplom uczestnictwa można nabyć w kasach po 5 zł, a „Przewodnik po Wystawie" po zniżonej cenie 20 zł. Korzystajmy więc z pięknych dni jesiennych, by zwiedzić interesującą Wystawę bydgoską.

W niedzielę, 15 bm. odbędzie się w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej akademia z okazji zakończenia Wystawy, połączona z wręczeniem medali i dyplomów wystawcom i pracownikom Wystawy.

Zwiedzamy zakłady bydgoskiego centrum przemysłowego

A. Medzeg i „Impregnacja"

Jednym z największych w Europie Środkowej, zmechanizowanym i zelektryfikowanym w stu procentach zakładem ceramicznym jest fabryka (dawn. A. Medzeg) pod Zarządem Państwowym w Fordonie.

Zakłady czynią imponujące wrażenie. Mało tu widać ludzi. W wielkich blokach fabrycznych wszystko porusza się samo, gdzieś niegdzieś tylko przy tablicy rozdzielczej czy przy kompleksie maszyn widzimy człowieka. Rozumiemy, że dzięki zmechanizowaniu fabryki aż do najdrobniejszych szczegółów, zakłady zatrudniają zaledwie 172 osoby, w czym tylko 8 pracowników biurowych (stosunek sił roboczych do biurowych najwyższy na Pomorzu) mimo, że pracują wszystkie działy.

Do wielkich osiągnięć Zakładów należy doprowadzenie do porządku własnej siłowni, którą pokryto nowym dachem oraz zaopatrzenie hali elektrowni w okna o powierzchni 44 m kw. Zważywszy, że rozbudowa fabryki dokonana została sposobem gospodarczym, że nie korzystała ona z żadnych kredytów i nie ma długu stwierdzić trzeba, że poszła ona po wzorowej linii Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Elektrownia dostarcza 250 tys. KW Zjednoczeniu Energetycznemu Pomorza.

Najnowszym osiągnięciem fabryki jest płuczkarnia żwiru, również zmechanizowana, płucząca i sortująca żwir na różne granulacje. Płuczkarnia zaopatrzona jest w czerpaki, z których jeden posiada ramię o długości 16 metrów. Widoki rozwoju płuczkarni są duże. Zamówienia fabryk papy wpływają nieustannie.

Glinę odwozi się kolejką linową, biegnącą po pomoście do położonych w odległości 800 metrów od kopalni gniotowników, systemu Kellera. Wagoniki automatycznie dostarczają surowiec windami na odpowiednie kondygnacje, skąd surowy towar elektrycznymi wagonikami dostaje się do suszarni, a wreszcie również drogą automatyczną do pieca. Długość torów na terenie fabryki wynosi 8.000 metrów.

Zakłady zdolne są produkować 40 gatunków ceramiki czerwonej. Obecnie jednak produkuje się tylko 4 gatunki (cegła pełna, dziurawka, sufitówka i dachówka) wymagane przez rynek budowlany.

Drugim wielkim zakładem przemysłowym w Fordonie jest Fabryka Papy Dachowej „Impregnacja", obejmująca w tej chwili dwie destylarnie smoły surowej, z której zakład otrzymuje smołę preparowaną dla produkcji papy i uboczne produkty (oleje: ciężki, lekki i średni, naftalinę itp.). Miesięczna produkcja papy wynosi obecnie 10.000 metrów. Dokonanie przewidywanej rozbudowy fabryki, o którą usilne starania czyni dyr. inż. Cichoń umożliwi dzienną produkcję tysiąca rolek papy przez zainstalowanie automatu elektrycznego.. Również przewiduje się budowę domu mieszkalnego, świetlicy i przystosowanie dla celów biurowych odpowiedniej hali.

Innym działem produkcji jest fabrykacja płyt izolacyjnych cemento-wo-drzewnych (heraklit) wyroby betoniarskie (słupy do parkanów i rury betonowe). Pośród nowoczesnych urządzeń uwagę zwracają mechaniczne stoły wibracyjne. (ea)

Z notatnika reportera

Ujawnienie nadużyć. Organy MO wykryły ostatnio kilku handlarzy mięsem i meblami poniemieckimi. Za pobieranie łapówek zostało przytrzymanych również paru urzędników, którzy uzależniali swoje czynności służbowe od pobieranych łapówek. Dochodzenia w obu sprawach prowadzi Kom. II MO. (stk).

Sport

MECZ PIŁKARSKI BRDA — GWIAZDA

Dnia 11 bm. (środa) o godz. 18 na Stadionie Miejskim spotkają się powyższe drużyny, aby porównać swe szanse przed jesiennymi rozgrywkami pomorskiej A-klasy.

Rutynowana drużyna Brdy stojąca na czele tabeli A-klasy wystąpi w wzmocnionym składzie, z nowymi rewelacjami jak np. mgr. Kopczewskim na czele. Drużyna Gwiazdy w ciężkich bojach o wejście do A-klasy wykazała swoje walory. Zdobyła wicemistrzostwo klasy B, bijąc w decydującym spotkaniu finałowym mistrza, GKS Grudziądz.

Poraz pierwszy w tym roku spotkała sę Brda z Gwiazdą w czwórmeczu jubileuszowym Gwiazdy Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Zawody zapowiadają się więc bardzo interesująco i niewątpliwie zgromadzą wszystkich miłośników piłki nożnej.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI
Środa: Moja siostra i ja. Czwartek: Szesnastolatka. Piątek: Moja siostra i ja.

SALA OKZZ
Czwartek: g. 18 Historia Bydgoszczy w obrazach scenicznych. Piątek, godz. 11 i 18: Historia Bydgoszczy.

MUSZLA KONCERTOWA
Środa: Pokrzywy nad Brdą.

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)
Otwarte codziennie w godz. od do 16, w niedzielę i święta w godz. od 11 do 14.

WYSTAWA GOSPODARCZA
Otwarta codziennie od g. 9 do 23.

POMORSKI DOM SZTUKI
Wystawa Okręgu Poznańskiego — Związku Polskich Artystów Plastyków. otwarta codz. od 10 — 13 i od 15 — 18 Wstęp 5 zł.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00
Postój taksówek	36-5

DYŻURY APTEK
Piastowska, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42. Przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62.

Z życia Stronnictwa Pracy

Zebranie członków Koła Pracowników Miejskich odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 18 w lokalu Stronnictwa Pracy przy ul. Jagiellońskiej 2, II p. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Z APROWIZACJI

Wydz. Aprow. i Handlu m. Bydg. podaje do wiad, że w czasie od 11 do 18 bm. na karty zaopatrzenia z września w sklepach spożywczych wydawana będzie mąka pszenna — gatunkowa UNRRA i grysik kukurydziany, a mianowicie: na karty kat. I na odcinek 9 — 2 kg mąki pszennej gatunkowej i na odcinek 26 — 2 kg grysiku kukurydzianego. Na karty kat. II na odcinek 10 — 1.5 kg mąki pszennej gatunkowej i na odcinek 27 — 1.5 kg grysiku kukurydzianego. Na karty kat. III na odcinek 9 — 1 kg mąki pszennej gatunkowej i na odcinek 26 — 1 kg grysiku kukurydzianego. Na karty kat. I rodz. na odcinek 10 — 1 kg mąki pszennej gatunkowej i na odcinek 27 — 1.5 kg grysiku kukurydzianego. Na karty kat. II rodz. na odcinek 26 — 0.5 kg grysiku kukurydzianego Na karty kat. D na odcinek 6 — 2 kg mąki pszennej gatunkowej. Na karty dod. kat. C na odcinek 13 — 1 kg mąki pszennej gatunk. Cena mąki pszen. gatunk. 2 zł 50 gr za 1 kg. Cena grysiku kukurydzianego 1 zł 35 zł za 1 kg. Kupcy pobiorą asygnaty towarowe w tut. Wydz. Aprow. i Handlu celem rozprowadzenia towaru i złożą rozliczenie do dnia 25 bm.

Uwaga Motocykliści BKS Polonia. Dzisiaj, tj. środa o godz. 18.15 odbędzie się zebranie wszystkich członków w lokalu klubu (ul. Marsz. Focha 14) w celu wyjazdu i ustalenia ekipy na wyścig o „Złoty kask" miasta Poznania. Przybycie obowiązkowe.

Turniej „dzikich drużyn". Miejscowy „Pomorzanin" w poszukiwaniu narybku organizuje w Toruniu turniej „dzikich drużyn". Spotkania o mistrzostwo Torunia wym. drużyn odbywać się będą codz. Ciekawe są nazwy klubów, jak np. „Gazeciarz", „Wybica" od ul. Wybickiego itp. Finaliści otrzymają dyplomy i upominki. (Rf)

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Czwartek, 12 września

6.00 Program ogólnopolski. 8.30 Program na dzień bieżący. 8,35 Mozaika muz. 9.00 Wiadomości miejsc. i ogłoszenia. 9,10 Program dla radio węzłów. 11.30 Aud. dla szkół — pogadanka H. Kamińskiego pt. „Co się dzieje w świecie". 11,45 Chwila muzyki operetk. 11.57 Program ogólnopolski. 14,50 Informacje miejscowe. 15.00 Koncert solistów. 15,50 Pogadanka: „Bydgoszcz miasto przyszłości" opr. B. Kubatek. 16.00 Program ogólnopolski. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21,15 Kwadrans liter. pt. Prawdziwy człowiek nowej epoki opr. mgr. A Dzienisiuk. 21,30 Koncert życzeń. 22,00 „Pokrzywy nad Brdą". 22,15 Program ogólnopolski. 23,30 Aktualia i muzyka tan. 24.00 Zakończenie audycji.

TORUŃ

Pododdział IKP — Łazienna 18

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Środa — Szczęśliwe Dni.

DYŻURY APTEK

Kopernika, Rynek Nowomiejski 13, **Św. Anny,** Mickiewicza 98.

Przydział margaryny. Posiadacze kart żywn. z sierpnia otrzymają w czasie od 12 do 19 bm. po 500 g margaryny, na odc. 31 kart kat. I w cenie 50 zł za 1 kg oraz 250 g sera tłustego na odc. 15 kart zaop- kat. „C“ z czerwca rb. w cenie 26.50 zł za 1 kg (Rf)

W dniach od 22 do 29 bm. w 480 rocznicę Pokoju Toruńskiego odbędą się uroczystości pod nazwą „Dni Torunia“. W związku z tym prezydent miasta zwraca się z apelem do mieszkańców Torunia, aby w czasie trwania uroczystości dokonali dekoracji domów, okien, balkonów, a zwłaszcza wystaw sklepowych kwiatami, zielenią, obrazami i godłami Państwa i miasta. Licząc na duży napływ turystów mieszkańcy winni się starać o nadanie odświętnego i estetycznego wyglądu ulicom Torunia. (Rf)

Pierwsza odprawa drużynowych Ośr. Harcerzy. W lokalu Ośr. Harc. przy ul. Piernikarskiej odbyła się pierwsza odprawa drużynowych w Toruniu. Obradom przewodniczył komendant Ośr. p. Krzewiński. Ze sprawozdań, jakie złożyli drużynowi wynika, że na ogólną sumę 12 drużyn w Toruniu, 11 urządziło obozy, co należy zaliczyć do niebywałych w czasach dzisiejszych sukcesów. Po sprawozdaniach Kom. Krzewiński przedstawił program święta rozpoczęcia pracy harcerskiej. (Rf)

W dniu 10 bm. na Rynku Staromiejskim odbył się wielki wiec protestacyjny w związku z antypolskim wystąpieniem Byrnesa. Udział w wiecu wzięły: partie polit. zw. zaw., org. społ., młodz., wojsko, akademicy, szkoły i liczni mieszkańcy Torunia. Mówcy jednomyślnie podkreślali nasze odwieczne prawa do Ziem Zachodnich.

Na Odbudowę Warszawy. W dn. 14 bm. o g. 18 na Boisku Miejskim w Toruniu spotkają się w towarzyskim meczu piłki nożnej miejscowi działacze sportowi z „Pomorzaninem“. Mecz budzi wielkie zainteresowanie ze względu na grę krytyków przeciw tym, których krytykują. Czysty dochód przeznacza się na odbudowę Warszawy. (Rf)

Poświęcenie gmachu Pow. Urzędu WF i PW. W dniu 15 bm. nastąpi w Toruniu poświęcenie gmachu Pow. Urzędu WF i PW, który dzięki intensywnej pracy komendanta Urzędu kpt. Śmietańskiego, w ciągu trzech miesięcy został odrestaurowany i całkowicie przystosowany do potrzeb urzędowania. Gmach mieści się przy ul. Wały 15. (Rf)

Historyczne pierniki. W związku z „Dniami Torunia“ miejscowa fabryka produkuje już oryginalne pierniki toruńskie i odstawia je do lokalu Miejsk. Obsługi Turyst. Turyści będą więc mieli możność skosztowania sławnych na całą Polskę pierników. (Rf)

Księga pamiątkowa. W czasie trwania „Dni Torunia“ w sali Ratusza umieszczona będzie Księga Pamiątkowa, w której będą mieli możność złożenia swych podpisów wszyscy biorący udział w imprezach. (Rf)

Ekshumacja zwłok

pomordowanych w Barbatce

TORUŃ (Rf). Polski Związek Zachodni wraz z Polskim Zw. b. Więźniów Ideowo-Polit. organizuje ekshumację zwłok pomordowanych przez Niemców w roku 1939 w Barbarce pod Toruniem. W lesie tym znajduje się jeszcze nieodkopany grób zawierający według przypuszczenia zwłoki około 30—40 osób. Ekshumacja odbędzie się w dniu 19 października o g. 10, a następnego dnia uroczysty pogrzeb na miejscu rozstrzelania. Ekshumacja zwłok odbędzie się w ramach „Tygodnia b. Więźnia Ideowo-Politycznego".

W związku z powyższym PZZ zwraca się ponownie z prośbą o składanie ofiar na koszty związane z ekshumacją. Należy zaznaczyć, że koszt zrobienia samych trumien wyniesie ok. 30. 000 zł.

Do tej pory pieniądze wpłacili: Bernard Węgersk (Prosta 10) — 500 zł; F-ma Hozakowski (Mostowa) 2. 000 zł; p. Konstancja Nowakowa (Kościuszki 22) — 20 zł; Pracownicy Państw. Tartaku i Stol. w Toruniu — 455 zł; Zakłady Graf. pod Zarządem Państw. (Rabiańska) — 1. 722 zł; p. Sysko (Szosa Chełmińska 138) — 288 zł.

Rodziny, które nie zgłosiły jeszcze swoich zmarłych lub zamordowanych w Barbarce proszone są o podanie okoliczności aresztowania i personalii w biurze PZZ, Szeroka 33. Ekshumacja odbędzie się w sposób publiczny, a dojazd na miejsce umożliwiony będzie dla wszystkich.

Kto poległ w Borach Tucholskich

Uczestnik walk w Borach Tucholskich w dniu 3 września 1939 żołnierz Wojsk Polskich, Józef Nitkowski, złożył w naszej redakcji częściową listę poległych w bitwie pod Klonowem. Według tej informacji polegli śp. śp.: Jan Strzyżewski z Łukowa roczn. 1914, kapral Feliks Sikorski z Łukowa r. 1912, strzelec Franciszek Urbanek z Małych Toczysk (powiat Łuków) r. 1917, Wacław Szlachta z Ciechanowa r. 1908, Michał Landman z Iwanowicz, Wojciech Taczkowski z Puszczykowa, kpr. Kiciński ze Śmigla (pow. Kościan), Aleksy Leszczyński z Łomży, Zajar z Łonimierza r. 1914, Władysław Wolnik ze Sosnowca r. 1917, Alojzy Pajgamowicz i strz. Pajgamowicz z Koła, Bolesław Kołowniczek z Mińska Maz. r. 1906, Piotr Parafiniak r. 1914 i Wiktor Orzygała z Białej Podlaskiej, Kazimierz Rutkowski z Warszawy r. 1909, Stefan Kaprak, Jan Schmidt, Skrobt (Skrobat?), Stanisław Szczepkowski, Szczepan Sokołowski, kpr. Czesław Stanisławski, Wincenty Jamkowicz, Mikołaj Janszko, Stefan Bary i plut. Henke. Bliższych szczegułów i informacji udzieli p. Józef Nitkowski, Bydgoszcz, ul. Lubelska 16 m. 4

Dozynki w Witoldowie

WITOLDOWO. W ub. niedzielę odbyły się tu tradycyjne dożynki. Uroczystość rozpoczęła się deklamacją uczennicy szkoły powsz. Następnie kier. PBR p. Koziorzemski podziękował kierownikowi szkoły za trud włożony w przygotowanie uroczystości, oraz gospodarzom gromady Witoldowo za pracę w akcji siewnej i żniwnej zachęcając ich do dalszej owocnej pracy.

Z kolei kierownik PBR wręczył wieniec przedstawicielowi gminy Wtelno, ten zaś sołtysowi gromady i w końcu instruktorowi gromadzkiemu.

Deklamacje, śpiewy, tańce regionalne i zabawa taneczna zakończyły uroczystość.

NOWA WIEŚ WIELKA (a). Dn. 8 bm. odbyła się uroczystość zakończenia Dziecińca w Nowejwsi Wielkiej uruchomionego przez Pow. Biuro Rolne przy Pomorskiej Izbie Roln. Uroczystość rozpoczęła się powitaniem gości przez instr. KGW Szczygielską, po czym dzieci rozpoczęły występy pod kier. p. Witkowskiej. Następnie przemówili: ks. prob. Jarocki i wójt Radtke gminy Solec Kuj. W imieniu starosty pow. i kierownika pow. Biura Rolnego przemówił p. Drozdowski.

CHEŁMNO

Wpław przez Wisłę. W dniu 8 bm. odbył się pierwszy powojenny wpław przez Wisłę o mistrzostwo miasta Chełmna dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych na przestrzeni 2. 000 m. Udział w spławie brali zawodnicy z Chełmży i Chełmna. Tytuł mistrza m. Chełmna zdobył Tadeusz Górecki (ZHP Chełmno). Poza konkursem I miejsce zdobył w czasie 19.09 minut Jan Kołosiński (ZWM Chełmża).

Z POSIEDZENIA PRN WE WŁOCŁAWKU

WŁOCŁAWEK (f). W sali konferencyjnej Starostwa Pow. odbyło się posiedzenie PRN. Posiedzenie zagaił Przewodn. p. St. Kozyra. Po uchwaleniu i przyjęciu regulaminu PRN na miejsce ustępujących członków powołani zostali pp. inż. Konwicki, lek. weter. Fabianowski z Lubrańca i Szymański z Brześcia Kuj.

Starosta pow. p. Kubski złożył sprawozdanie z akcji żniwnej, świadczeń rzeczowych, subskrypcji PPOK oraz przydziału koni z UNRRA.

Na zakończenie przemówił p. Lewandowski, wyjaśniając, że Komitet Odbudowy Stolicy wydał już odpowiednie zarządzenie na terenie pow. włocławskiego — i akcja w myśl zaleceń jest przeprowadzona.

GRUDZIĄDZ

Serdeczne „Bóg zapłać" za ofiarowaną na cele półkolonii w Strzemięcinie mąkę składa wiceprez. miasta F. Wawrzyniak kierownictwu młynów w Radzynie (200 kg), Łasinie (150 kg), Świeciu (100 kg), Słupiu (100 kg) Rogoźnie (50 kg), poza tym mleczarni spółdz. w Łasinie za 3 bochenki sera. (x)

Osobiste. Na stanowisko nauczyciela historii przy gimn. żeńskim powołany został prof. Reich z Kościerzyny. Ks. Roman Binek z Grudziądza mianowany został naucz. religii przy liceum ped. w Toruniu Jego następcą jest ks. Okroj. (x)

NAKŁO

Wybór Kom. Obchodu „Dnia Spółdzielczego". 5 bm. w sali Zarz. Miejskiego w Nakle odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Obchodu „Dnia Spółdzielczego". Większością głosów do prezydium Komitetu wybrani zostali pp. przew. Kitkowski, mec. Tuchołka , dyr. Cylkowski, Dobiała, Dobecki jako członkowie oraz Górski jako sekretarz. Następnie do Komitetu wybrano przedstawicieli duchowieństwa, władz samorządowych, partii Zw. Zaw., org. młodzieżowych, społecznych, nauczycielstwa MO oraz wszystkich spółdzielni.

Po Zjeździe CZPMB

Przemysł budowlany a inicjatywa prywatna

(ea). Zjazd CZPMB CZPD i SIT zakończył swe obrady. Treść trzydniowych ciekawych dyskusji i referatów podaliśmy w swoim czasie. Warto jednak wrócić do obrad plenum zjazdu odbytych pod przewodnictwem nacz. dyrektora Zjednoczenia PMB Pom. dyr. Tylbora, nie tylko z racji arcyciekawego referatu inż. Sikorskiego na temat Wystawy Budowlanej w Moskwie, zilustrowanego próbnym, wąskometrażowym filmem naukowym (dużo nauczyć mógłby się tutaj BOS), ale przede wszystkim z racji szeregu wniosków wysuniętych przez plenum zjazdowe dla rozpatrzenia ich przez Centralę.

Jeden z bardzo ważnych niewątpliwie wniosków traktuje o sprawie handlu materiałami budowlanymi. Wniosek mówi o tym, że handel ten w skali hurtowej winien odbywać się w sposób kierowany, natomiast w skali detalicznej do rozsprzedaży materiałów budowlanych winien być dopuszczony czynnik prywatny.

Również CZPMB zamierza uregulować sprawę cementu w ten sposób, że nadwyżkę produkcji (poza planem) rozprowadzi się pomiędzy przedsiębiorców prywatnych z tym jednak zastrzeżeniem, że transport tego cementu ze względu na szczupłość taboru kolejowego odbyć się ma środkami innymi.

Nie bez znaczenia również jest podniesiona podczas obrad sprawa eksploatacji małych cegielni, dla których widoki rozpoczęcia produkcji w dalszym ciągu są znikome. Lansuje się myśl przeszkolenia ludzi zatrudnionych w cegielniach małych, pozbawionych urządzeń mechanicznych — w zawodach pokrewnych.

* * *

Powszechną uwagę zjazdowców zwróciła estetyczna dekoracja sali OKZZ wykonana według projektu inż. Cembalińskiego. W wieńcach laurowych pomieszczono emblematy CZPMB, CZPD i SIT. U wejścia zaś w podobnym wieńcu widniał herb miasta Bydgoszczy dla uczczenia miejsca zjazdu. Jedną ze ścian zajęły herby siedzib Zjednoczeń w wielkich rozmiarach. Scena jak zresztą i całość dekoracji czyniła miłe wrażenie, niejednokrotnie podkreślone przez. uczestników zjazdu, a wyrażające zasłużone uznanie dla projektodawcy.

INOWROCŁAW

Agentura — ul. Małogroblowa 2. I p. Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę.

DYŻURY APTEK

Nowa apteka „Pod Orłem" rozpoczęła dyżury nocne.

Stogi w płomieniach. W zagrodzie rolnika Stanisława Laczkiewicza w Jaksicach (pow. inowrocławski) wybuchł w ub. piątek pożar, skutkiem którego kilka stogów stanęło w płomieniach. Straty są poważne. W ziarnie ą one następujące: 25 q pszenicy, 50 q żyta i 50 q jęczmienia. Przypuszcza się, że pożar powstał od iskier, ulatniających się z komina lokomobili podczas młócenia zboża. Władze MO wszczęły dochodzenie w celu stwierdzenia istotnej przyczyny pożaru.

ś. † p.

Gabriela Płaczek

masażystka prywatna, przeżywszy lat 72, zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, d. 10. 9. 46 o g. 10 zaopatrzona Sakramentami św.

Wszystkich krewnych i znajomych zaprasza w smutku pozostała

Bydgoszcz **rodzina**

Pogrzeb odbędzie się w piątek o g. 16 z kaplicy cmentarnej Nowofarnej 5633

WŁOCŁAWEK

Wydz. Apr. i H. m. Włocl. podaje do wiadomości, że od 11 do 15 bm. w sklepach rozdz. sprzed. będą na karty zaopatrz. z sierpnia br. nast. art. żywn.: margaryna kat. I prac. odc. 31 po 500 g — cena 28 zł, kasza jęczm. kat. I prac. odc. 25 po 2 kg — c. zł 3, kat. II odc. 26 po 1,5 kg zł 2,25, kat. III odc. 27 po 1 kg zł 1,50, kat. II rodz. odc. 26 po 0,5 zł 0,75, groch — kat. I prac. odc. 10 po 1 kg, cena grochu pol zł 1,50 — cena grochu „UNRRA" zł 3. Groch polny sprzedawany będzie we wszystkich rozdzielniach „Ogniwo", natomiast groch „UNRRA" w rozdz. „Celuloza, „Milicjant", „Inwalidzi" p. Olszewski — ul. Szpitalna i Zakł. Wych. Św. Józefa. (f)

W dniu 8 września odbyły się dożynki w Kruszynku, gm. Smiłowice. Na uroczystość tę przybyli z Włocławka pp. starosta Kubski, przedst. pow. Oddz. Prop. i Inf. Szałek, kdt. pow. UB Roszkowski, przedst WP kpt. Mydłowski, woj. insp. Św. Rzecz. Rejdaszko Serdecznymi słowami powitano p. star. Kubskiego, wręczając mu, symb. wieniec — oznaczający krzyż „Virtuti Militari" wręczono przedstawicielowi wojska. Przemówienia wygłosili: star. Kubski, kpt. Mydłowski i prezes Woj. „Wici". Zespoły były na poziomie, organizacja dożynek szwankowała. W dniu 8 września odbyły się również dożynki w majątku państw. Dębice. (f).

Władyslaw Czerwiński z Włocławka, ul. 3 Maja 8 znieważył czynnie milicjanta Jerzego Łopatowskiego, podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Wyrokiem Sądu Grodzkiego, Czerwiński został skazany na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata. (f)

Rozprawy rehabilitacyjne. W tych dniach Sąd Grodzki ogłosił nast. wyroki spraw o rehabilitacje: Sojecka Elżbieta, Sztanke Jan, Preis Alina, Miller Olga ,Kern Fryderyk, Fryderyk Anna, Neuman Zofia — zostali zrehabilitowani. Mizal Marta zreh. z zawieszeniem na 2 lata. Wieser Augusta — zreh. grzywną 10 tys. zł. Czernielewska Czesława zreh. z zawieszeniem praw na 2 lata. Markwart Emanuela i Benita zreh. z zawieszeniem praw na 2 lata. Drzewiecka Eugenia zreh. z zaw. praw na 2 lata. Całkowicie zrehabilitowani zostali Szuman Józef, Franciszek i Zofia, Szumanowi Fr. sąd wymierzył grzywnę w wysokości 50 tys. zł z zamianą w razie nieściągalności na przymusowe prace. (f)

Z przydziałów koni UNRRA, pow. włocławski otrzymał tylko 42 konie. Władze adm. i rolne starają się o dalszy przydział koni. (f)

CHOJNICE

Rok szkolny rozpoczął się w naszym mieście dnia 3 bm uroczystymi nabożeństwami. W kościele paraf. dla gimnazjum kupieckiego i wszystkich szkół powsz. odprawił ks. prof. Kerlin mszę św z okolicznościowym kazaniem, w kościele pojezuickim ks. pref. Rieband wprowadził młodzież gimnazjum ogólnokształcącego w nowy rok szkolny mszą św. i serdeczną przemową od stóp ołtarza. (hp).

500 000 główna wygrana I. Klasy
Ciągnienie rozpoczyna się 14-go
Losów może zabraknąć! Kolekt.
„Grosz Szczęścia—Rzanny“ Bydgoszcz
Al. 1 Maja 25, tel. 32-64
PKO—VI—223 5638

Stale wypłacam najwyższe wygrane w Bydgoszczy i na Pomorzu!
Na zamówienia zamiejscowe wystarczy pocztówka.

ZAWIADOMIENIA

Dnia 15 września, o godz. 10.15 w sali Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku, ul. Korzena, odbędzie się I Walny Zjazd Kupców branży żelaznej i metalowej wojew. gdańskiego. (840r

HANDLOWE

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski", poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07.

Bieliznę damską pończochy, w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź. Nowomiejska 4. (4695r

Plac, centrum Torunia sprzedam. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Częściowo zabudowany". (5581

Deski hubiaste (chore), suche blokowe nie obrzynane 24 i 50 mm grubości sprzedamy wagonowo. Wiadomość: Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 5/3, Orlewicz. (5617

Do piekarni przyjmę wspólnika (60 tysięcy wzwyż). Ewentualnie odstąpię. Wiadomość: Szczecin, Jagiellońska 82/1, godz. 16—18. (799r

Znaczki pocztowe kupuje — sprzedaje Malinowski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 7a. (5594

Ultramarynę do bielizny hurtowo wysyła „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (814r

Lampy radiowe nowe, gwarantowane wszystkich typów znajdziesz tylko w firmie „X-MUZA" Łódź, Piotrkowska 101, tel. 142-59. (723r

Dachówkę cementową karpiówkę szt. zł 6,—, dachówkę cementową felcówkę szt. zł 6,50 loco wagon Lębork, każdą ilość wysyła: Składnica Materiałów Budowlanych, Lębork, Ogrodowa 36. (849r

SKALE do radioodbiorników różnych typów poleca: **KOPIOTECHNIKA, POZNAŃ,** ul. Wierzbięcice 18. Na prowincję wysyłamy pocztą Przy zamówieniach prosimy podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skali. (760r

Wanilinę, olejki i aromaty owocowe oraz kwasek winny i cytrynowy kupuje Państwowa Fabryka Makaronu i Środków Spożywczych nr 6 Bydgoszcz, ul. Chrobrego 14, tel. 2176 i 2076. (828r

Łatki do dętek rowerowych, 1 mt. 25 zł, hurtowo wysyłamy. „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46. (793r

Czy wiecie, że sto lat twórczej pracy, sto lat wysiłków najgenialniejszych umysłów świata poświęcono dla stworzenia i udoskonalenia maszyny do pisania.

Jej poważne zadanie i skomplikowany mechanizm wymagają w razie defektów bezwzględnie fachowej naprawy.

Jeden z nielicznych **Zakładów Reparacyjnych Maszyn Biurowych** w Polsce pod firmą **J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, Tel. 30-15** postawiony na właściwym poziomie przy współudziale **wybitnych specjalistów dla maszyn liczących i księgujących** pozwala zapewnić wykonanie robót z wymaganą dokładnością.

Dla wygody PT Zlecenio-Dawców na czas remontu wypożyczamy inne maszyny.

TELEFON 30-15 TO NUMER NASZEGO ZAKŁADU!

Zakupujemy Maszyny Biurowe nawet zniszczone i połamane. (602r

Odstąpię lokal Gdynia ew. przyjmę wspólnika — najchętniej branży chemicznej. Zgłoszenia, Gdynia, Śląska 51, m. 91, blok I. (914r

Prasę do siana, beczki do benzyny, beczki z pompą pomiarową do nafty kupuje Powiat. Spółdz. Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska", Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16, Tel. 2449. (910r

Dla poważnych kupców i dzierżawców poszukujemy **domów, Wille, gospodarstwa, piekarnie „Pogoń",** Spółdzielnia Pośrednictwo Nieruchomości, Bydgoszcz, Dworcowa 51/II tel. 33-16. (5637

Fotografie wieczne na porcelanie do nagrobków wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM". Warszawa. Jerozolimskie 27 Prowincję informujemy listownie. (3265r

Perfumeriom, drogeriom, kupcom branży kosmetycznej, wysyłamy gratis cenniki naszych wyrobów. Laboratorium Chemiczno-Kosmetyczne „SVELTA". Łódź. Piłsudskiego 31. (594r

Willę dwumieszkaniową z ogródkiem kupię w Bydgoszczy. Oferty kierować do IKP, Bydgoszcz pod Nr „5635". (5635

Wełnę owczą, surowa lub przędzona do przeróbki lub zamiana na materiał, przyjmuje Warsztat Tkacki, Bydgoszcz, Mazowiecka 31/33 parter. (923r

Klej kauczukowy do rowerów marki „Victoria" i „Continent", gwarantowany wysyłamy za zaliczeniem. „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (4127r

917r **Wytwórnia Listew i Ram**
Dr E. Płotkowiak
Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 79, tel. 10-78

Kupujemy butelki ¾ ltr. f-a A. Piliński, Bydgoszcz, Trybunalska 2. (5634

RÓŻNE

Krawcowa szyje tanio poza domem. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „Krawcowa". (2619

Pokój elegancki Toruniu szuka urzędnik na dobrej posadzie najchętniej śródmieście. Oferty IKP, „Urzędnik", Toruń. (5614

Poszukuję pracy gospodyni Pierwszorzędna kuchnia. Oferty IKP, Bydgoszcz, „z Warszawy". (891r

Majątek Państw., Stary Las, poczta Lubowo, pow. Szczecinek, przyjmie natychmiast dobrego stelmacha i kowala, energicznego włodarza do dozorowania ludzi,, stróża nocnego z ostrym psem, oraz kilka rodzin ręczniaków z posyłkami. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej. (883r

Kierownik parowozu wąskotor. i maszynista ślus. masz., którzy wykonują wszelkie reperacje poszukują posady. Oferty IKP, Grudziądz, Małogroblowa 2 „Maszynista". (915r

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni" Kraków, skrytka poczt. 475. (856r

Dr Borysewicz akuszeria choroby kobiece przyjmuje 9—18, Toruń, Szeroka 23. (875r

Ogrodnik repatriant, 20-letnia praktyka, pierwszorzędny fachowiec organizator, poszukuje posady od zaraz. najchętniej na Wybrzeżu. Oferty Kozsalin, ul. Czysta 27, m. 2. (877r

PRZETARG

5648

Bydgoska Fabryka Pończoch

pod Zarządem Państwowym, ul. Szczecińska 8

ogłasza przetarg ofertowy na zakup i zainstalowanie kotła parowego o powierzchni ogrzewalnej ca 12 m^3

Oferty składać w terminie do dnia 20. 9. 46 r.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wojewódzki Urząd Ziemski Pomorski — Wydział Wodno-Melioracyjny w Toruniu — ogłasza przetarg nieograniczony na budowę studzień w następujących miejscowościach:

1. Rzęskowo, pow. Wyrzysk 3 studnie wiercone o śr. 4 ang.
2. Silno, pow. chojnicki 5 studzien wiercone o śr. 4 ang.
3. Wichorze, pow. chełmiński 3 studnie wiercone o śr. 4 ang.
4. Bartlewo, pow. chełmiński 2 studnie wiercone o śr. 4 ang.

Roboty mają być wykonane zgodnie z ogólnymi warunkami budowy b. Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 24. IV. 1928 r. oraz szczegółowymi warunkami Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego.

Termin składania ofert w biurze Wydziału Wodno-Melioracyjnego w Toruniu, ul. Bydgoska 74 do dnia 23. II. 1946 r., godz. 10, w którym to terminie nastąpi komisyjne ich otwarcie. Oferty w zalakowanych kopertach wraz z dowodami złożenia wadium w wysokości 1% oferowanej sumy składać można na całość lub część robót objętych przetargiem. Wadium należy wpłacać do Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Toruniu na konto Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, Wydziału Wodno-Melioracyjnego. Bliższych informacyj udzieli Wydział Wodno-Melioracyjny w godzinach urzędowych, gdzie również można otrzymać ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów oraz zaznajomić się z projektami.

Urząd zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wojewódzki Urząd Ziemski Pomorski

918r)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Starostwo Powiatowe Koszalińskie, Referat Spraw Inwalidzkich ogłasza przetarg na roboty związane z remontem budynku przy ul. Wjazdowej Nr 1 w Koszalinie. Ślepe kosztorysy są do nabycia w Referacie Spraw Inwalidzkich przy ul. Wjazdowej Nr 1, I piętro za opłatą 100 zł. Do oferty w której uwidocznione winno być, że oferentowi tak ogólne, jak i szczegółowe warunki dostaw i robót państwowych, przepisane rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. (Dz R. U. P., Nr 13, poz. 92) są dokładnie znane i którym poddaje się bez zastrzeżeń, należy dołączyć wadium w wysokości 0,5% oferowanej sumy. Wadium może być złożone gotówką albo w papierach państwowych. Złożone w kasie skarbowej przy powołaniu się na daty niniejszego ogłoszenia, a odnośny kwit kasowy należy dołączyć do oferty. Referat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, jak również prawo dowolnego uznania przetargu za nieudały. Oferty składać należy w wymienionym Referacie do dn. 16. IX. 1946 r., godz. 10-ta w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont budynku do przetargu na dzień 16 IX. 46 r. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 16. IX. 1946 r., o godz. 12-tej w/w Referacie.

Koszalin, dnia 3 września 1946 r.

Starosta

797r) w z. (—) E. Fudziński, Wicestarosta

Poszukujemy agenta-przedstawiciela, celem sprzedaży mąki i artykułów gospodarczych na Elbląg, Malborg, Olsztyn i Kwidzyn. Zgłoszenia: skrzynka pocztowa w Gdyni nr 102. (850r

Posiadam wybitnie doskonałe lekarstwa na hemoroidy wśród dwunastnicy. Oferty kierować IKP Poznań, Działyńskich 8, „Posiadam". (761r

Fenomenalny jasnowidz-psychografolog trafnie przepowiada. Nadeślij pytania. datę urodzenia, 20 zł. Vapuro, Katowice skrzynka pocztow 376. (4337r

Fryzjerka, manicurzystka przyjmie posadę. Bandowska, Nowe n/Wisłą, ul. Sądowa 13. (5631

Uwaga! Stare taśmy do maszyn biurowych (nie podarte) nadają się do użytku po raz wtóry, barwi je na nowo ZAKŁAD REPER. MASZYN BIUROWYCH, J.. Skarbonkiewicz, Bydgoszcz, Pomorska 55, TEL. 30-15. Koszt zabarwienia 60 zł. Odsylka na prowincję za zaliczeniem. (907r

Wróżka odgaduje wszystko ręki, kart, fotografii osób zaginionych udziela porad. Gdynia, Świętojańska 139, blok 2, m. 51. (913r

Uczciwa, czysta pomoc domowa z dobrym gotowaniem od zaraz potrzebna. Bydgoszcz, Długa 74, Rzeźnictwo. (5630

Rutynowana księgowa bilansistka przyjmie posadę na dobrych warunkach. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę kierować do IKP, Bydgoszcz, pod „BO". 5629

Pomocnik dzielny do składu żelaza potrzebny. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pensji B. Kiedrowski, Słupsk, ul. Starzyńskiego 3. (5627

Technik dentystyczny poszukiwany na gobrych warunkach do lek.-dent. Oferty do „Dr Bałtcykiego", Gdańsk-Wrzeszcz Jaśkowa Dolina 47b pod „Lekarz Dentysta". (841r

Okręgowe Zjednoczenie Wytwórni Materiałów Budowlanych w Gdańsku przyjmie: 1. Zdolnego przemysłowca, obznajomionego dokładnie z organizacją, administracją i produkcją zakładów przemysłowych większego typu. 2. Wykwalifikowanego ceramika na stanowisko kierownika normalnej fabryki kafli większego typu. Kandydaci winni zgłosić się osobiście lub pisemnie z podaniem i życiorysem do Okręgowego Zjednoczenia Wytwórni Materiałów Budowlanych w Gdańsku-Oliwie, ul. Grunwaldzka 495. (922r

Wynajmę Panu umeblowany pokój — śródmieście. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Porządny". (5615

Wszechświatowej sławy psychografolog Bersando określa przyszłość. Przepowiada losy zaginionych. Nadeślij pytanie, datę urodzenia, 100 zł na odpowiedź. Bersando, Bydgoszcz, Pomorska 3/8. Przyjmuje cały dzień. (5639

Apteka pod Orłem w Działdowie poszukuje magistra, jako kierownika. Oferty z warunkami proszę kierować pod adresem W. Grajkowa — Działdowo Apteka. (902r

Zarząd Miejski w Szczecinie poszukuje palacza do centralnego ogrzewania. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Miejski,, gmach główny, Pl. Niezłomnych, I ptr., pokój 25. Warunki do omówienia na miejscu. (868r

POSZUKIWANIA

Do powracających z Rosji! Kto mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości o Czak'u Stanisławie, wywiezionym w 1940 r. ze Lwowa. O wiadomość prosi: Węgrzyniak Stefania, Inowrocław, Staszica 34. (901r



Kto zna miejsce pobytu Eugeniusza Adama Jeleniewskiego z Wilna, ur. 17. XII. 1932, który zginął w Wilnie 11. 8. 1945, przy ul. Mickiewicza. Ubrany był: czarne sznurowane obuwie, czarne wełniane pończochy, zielony gabardynowy płaszcz, beżowe, jedwabne spodzienki, bluzeczka kolorowa, niebieska koszulka, zielona furażerka. Powyżej jego fotografia. Zrozpaczeni rodzice proszą o adres pod I. K. P. Grudziądz, Małogroblowa 3 „Eugeniusz". 919r

1. Ernestyna Misiowa, lat 66. 2. Zofia Dykas z domu Misiówna, la 42. 3. Inżynier mech. Jan Miś, lat 43 zamieszkali w roku 1939, Lwów, ul. Litewska 13 poszukuje brat Bartłomiej Miś. Wiadomości kierować do Stefanii Mendelewskiej, Białogród, Moniuszki 2 Pomorze Zachodnie. (5623

Adresu Franciszka Jagielnickiego poszukuje Józefa Kozicka, Wrocław, ul. Bartta 3. (860r

ZGUBY

Ogłaszam, iż karta RKU Starogard uległa zniszczeniu. Sarbicki Bernard, ur. 31. 8. 1921. (5261

Zagubiłem dowody osobiste, książkę wozu „Forda", prawo jazdy. Stanisław Kowalik, Koszalin, Gomułki 17. (898r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubione prawo jazdy na nazwisko Schulc Jan, Bydgoszcz, Stroma 27. (5622

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Wygoda Jadwiga, zamieszkała w Szczecinku. (897r

Skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Sontowicz Mieczysław, Węgorzyn, ul. Polna 21 — przestrzegam przed nadużyciem. (900r

Unieważniam dokumenty skradzione dnia 28 sierpnia cywilne — wojskowe. Zarychta Jerzy. (876r

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Krzyżanowska Anna, ur. 13. IV. 1894 w Bercicy, woj. Lubelskie, zam. Pleżewo, pow. Słupsk. (911r

Unieważniam zagubiony dokument, tymczasowe zaświadczenie ewakuacyjne Nr 15284 — na nazwisko Kozak Jan, Gryfice, ul. Łąkowa nr 8. (903r

MATRYMONIALNE

Kupiec, 45 l., wyższe wykształcenie solidny, kulturalny, dobrego serca, skromnej prezencji, separat — szuka towarzyszki życia — niskiej, szczupłej zgrabnej blondynki, jasnych oczach, subtelnej urodzie, pełnej życia i naturalnego wdzięku, bystrej inteligencji, maturzystki, łagodnej, niewymagającej do lat 25, Tęskniącą do subtelnej miłości i oparcia życiowego, zdecydowaną, proszę napisać: Łódź 1 Skrytka 84. (5620

Marzycielka, lat 23, dobra gosposia, nawiąże matrymonialnie korespodencję z inteligentnym, uczciwym, samodzielnyl, do lat 40. Oferty IKP, Bydgoszcz „Dom". (899r

Kawaler, porucznik rezerwy, lat 32, blondyn, przystojny, bez nałogów, w celu matrymonialnym pozna panienkę młodą, przystojną, inteligentną, gospodarną, bez żadnych ale... Za dyskrecję zaręczam słowem honoru. Poważne i szczegółowe oferty wraz z fotografią kierować do IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „32". (808r

Poszukuję pana na stanowisku od lat 40-tu magistra farmacji do prowadzenia apteki. Małżeństwo niewykluczone. Pod „Samodzielna". Biuro Ogłoszeń Czytelnik, Warszawa. Wiejska 14. (535r

Buchalter-agronom, kawaler lat 40, na stanowisku administr. maj., z braku znajomości poszukuje odpowiedniej pani celem prowadzenia gospodarstwa wiejskiego, ożenek niewykluczony. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz pod „Ślązak". (5532

Kawaler, lat 27, wzrost 176, rzemieślnik na posadzie bez nałogów — z braku znajomości poszukuje pannę lub wdowę do lat 27. Oferty kierować Wrzeszcz. Wajdeloty 9, IKP, pod „Rzemieślnik". (909r

Dla przyjaciółki, lat 21 jasnej blondynki, ładnej, wysokiej, subtelnej (bez posagu) poznam warościowego pana na stanowisku. Cel matrym. Oferty z fotografią do IKP, Gdynia pod „Samodzielna". (908r

Ogrodnik, lat 44, z większą gotówką poślubi pannę lub wdowę z własnym gospodarstwem lub sklepem. IKP, Poznań, Działyńskich 8 pod „Ogrodnik". (916r

Kawaler, lat 43 z zawodu kupiec bławatnik poszukuje towarzyszki życia w odpowiednim wieku i z gotówką celem usamodzielnienia się. Oferty możliwie z fotografią do IKP, pod „Solidny bławatnik". (904r

Adwokat poślubi przystojną, pierwszeństwo tęgie. IKP, Bydgoszcz „Wdowiec". (739r

Dentysta bogaty poślubi przystojną. Pierwszeństwo dentystki, ew. muzykalne. Łódź 1 Poste-restante „Laboratorium". (739r

Zamożna inteligentna pozna odpowiedniego pana. IKP, Bydgoszcz „Małżeństwo". (739r

Kawaler, kupiec, lat 35, podobno przystojny bez nałogów właściciel przedsiębiorstwa z braku znajomości pragnie poznać i poślubić pannę z porządnej i religijnej rodziny. Oferty z dołączeniem fotografii. Za zwrot ręczę honorem kierować IKP, Bydgoszcz pod „Właściciel". (528

Aromaty owocowe
do lemoniad, soków, wódek itp'
polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-11443